

PROTOKÓŁ NR XXXV.2017
z XXXV sesji Rady Miejskiej w Złotowie w kadencji 2014 – 2018
odbytej w dniu 18 grudnia 2017 roku

W dniu 18 grudnia 2017 r. od godz. 15.00, w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Złotowie, trwały obrady XXXV sesji Rady Miejskiej w Złotowie w kadencji 2014 – 2018. Obrady prowadził Krzysztof Żelichowski – Przewodniczący Rady Miejskiej.

W posiedzeniu uczestniczyli radni oraz zaproszone osoby, zgodnie z listami obecności załączonymi do niniejszego protokołu.

Punkt 1.

Otwarcie sesji; stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady otworzył obrady o godz. 15.00.

Powitał Burmistrza Miasta, Z-cę Burmistrza Miasta, Skarbnika Gminy, kierowników referatów i radcę prawnego Urzędu Miejskiego, dyrektorów przedszkoli i szkół, Komendanta Policji i Straży Pożarnej, wszystkich przybyłych gości, media.

Obecni byli wszyscy radni – 15. osób, co pozwoliło, że podjęte uchwały były prawomocne.

Przed przystąpieniem do dalszej części obrad, Przewodniczący Rady K. Żelichowski – wręczając wiązanek kwiatów, pogratulował radnej Alicji Andrzejewskiej - prezes Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, tytułu i odznaczenia Społecznik Roku – Przyjaciół Dziecka, który otrzymała podczas gali konkursu w Poznaniu. Symbolicznie wręczył statuetkę, którą otrzymała w Poznaniu.

Następnie przystąpiono do dalszej części porządku obrad XXXII sesji.

Punkt 2.

Powołanie Sekretarza obrad, przyjęcie protokołu z XXXIV sesji oraz uchwalenie porządku obrad.

1. Przewodniczący Rady powołał na Sekretarza obrad radnego Stanisława Pikulika – za jego zgodą.

Protokół z XXXIV sesji radni otrzymali, był również do wglądu w biurze Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do protokołu z XXXIV sesji.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Rada Miejska, przez akklamację, przyjęła protokół z XXXIV sesji odbytej w dniu 30 października 2017 r.

2. Porządek obrad został podany w zarządzeniu nr 11.2017 Przewodniczącego Rady Miejskiej z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie zwołania XXXV sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi, propozycje zmian do porządku obrad.

Uwag, innych propozycji zmian do porządku obrad nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie, w wyniku którego **Rada Miejska** jednogłośnie, głosami 15 – „za” **przyjęła porządek obrad XXXV sesji:**

1. **Otwarcie sesji; stwierdzenie prawomocności obrad.**
2. **Powołanie Sekretarza obrad, przyjęcie protokołu z XXXV sesji oraz przyjęcie porządku obrad.**
3. **Informacja z działalności Burmistrza Miasta.**
4. **Interpelacje i wnioski radnych.**
5. **Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasto Złotów na lata 2017 – 2021.**
6. **Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Miasto Złotów na rok 2017.**
7. **Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wykazu niezrealizowanych kwot wydatków zamieszczonych w budżecie Gminy Miasto Złotów, które nie wygasają z upływem roku**

budżetowego 2017 r.

8. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasto Złotów na lata 2018-2023.
9. Podjęcie uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2018 rok.
10. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami dla miasta Złotowa na lata 2014 – 2017”.
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Złotowskiego udziału w prawie własności nieruchomości gruntowej położonej w Złotowie przy ul. Bohaterów Westerplatte.
12. Podjęcie uchwały o zmianie uchwały Nr XXVIII/201/06 w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miasto Złotów.
13. Podjęcie uchwały w sprawie planu pracy Rady Miejskiej w Złotowie na rok 2018.
14. Przyjęcie Sprawozdania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Złotowie za 2017 rok.
15. Przyjęcie planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Złotowie na 2018 rok.
16. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.
17. Sprawy różne i zapytania uczestników sesji.
18. Zamknięcie sesji.

Punkt 3.

Informacja z działalności Burmistrza Miasta.

Radni otrzymali *Informację z działalności Burmistrza Miasta* za okres od dnia 16 października do dnia 6 grudnia 2017 r. Była ona omawiana na posiedzeniach komisji.

Dyskusji nie było.

Rada Miejska przez aklamację przyjęła *Informację z działalności Burmistrza Miasta* za okres od dnia 16 października do dnia 6 grudnia 2017 r.

Powyższa *Informacja* stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 4.

Interpelacje i wnioski radnych.

Na sesji interpelacje i zapytania złożyli:

Radna A. Andrzejewska:

Prosiła, aby na ul. Szkolnej włączać światła tak jak są włączane na pozostałych ulicach, a nie z opóźnieniem. Powiedziała, że tak było w ubiegłym roku i podobnie jest w tym roku – światła są włączane z opóźnieniem. Ponadto powiedziała, że w bieżącym roku przez dwa tygodnie nie było w ogóle światła – być może to jest jakaś awaria, a może przestawione są liczniki.

Radna M. Wegner: Cyt.:

- 1) „31.10.2017 r. Pani Sekretarz, przesłała wszystkim Radnym cyt.:” informację o pozyskanych środkach zewnętrznych oraz zestawienie wydatków związanych z przygotowaniem wniosków o dofinansowanie”.

Pytanie:

- czy dotyczy to zapytania radnych: Przewodniczącego Krzysztofa Żelichowskiego w dniu 28.08.2017 r. oraz Krzysztofa Koronkiewicza w dniu 30.10.2017 r. ?

Przesłana informacja jest przedstawiona ogólnie do zadanego pytania.

Proszę o informację o jaką prosili Radni w swoim pytaniu, wraz z wyszczególnieniem kwot i przyporządkowaniu ich do programów.

Pytanie Radnych było następujące: cyt.: ”Ile w obecnej kadencji zostało wydanych pieniędzy na sporządzenie programów i koncepcji a ile pozyskano środków na programy.”

Proszę jeszcze raz o wyszczególnienie kwot i przyporządkowanie ich do programów.

- 2) Czy była informacja na temat zmiany nazwy placu 31 Stycznia przy Urzędzie Miejskim? Jeżeli tak, to kiedy została taka informacja przysłana i dlaczego Radni nie zostali poinformowani o obowiązku zmiany?”

Radna A. Rogut:

- 1) Prosiła o dołożenie oświetlenia na słupie pomiędzy budynkami nr 8 a 10 na ul. Maćkowiczów. Powiedziała, że jest to jedyne miejsce niedoświetlone na całej ulicy, a zastosowanie tam nowoczesnej lampy, oświetliłoby również przejście prowadzące do hali.
- 2) Powiedziała, że chodnik dla pieszych na ul Grudzińskich – od strony Jez. Baba jest bardzo

podmyty i grozi to jego osunięciem. Prosiła o jak najszybsze zabezpieczenie tej skarpy.

Radny K. Kulasek:

Zwrócił się o doświetlenie placu za Cechem Rzemiosł Różnych, ponieważ ostatnio zdarzyło się tam kilka sytuacji, że został uszkodzony samochód. Ponadto, gdyby była możliwość, prosił o zamontowanie tam kamery.

Radny K. Koronkiewicz:

- 1) Zapytał co będzie zrobione w sprawie studzienki telekomunikacyjnej przy ul. Rzemieśniczej i ul. Ślusarskiej, o czym była mowa na jednej z komisji i kiedy zostanie ona zabezpieczona.
- 2) Zwrócił uwagę na rozmieszczenie ozdób świątecznych na terenie miasta. Powiedział, że na posiedzeniach komisji dowiedział się o zwiększeniu nakładów ma ozdoby świąteczne, a jednak nie wszędzie jest to widoczne i nie wszędzie ulice są doświetlone do końca – tak jak było to kiedyś. Podał przykład ul. Domańskiego, na której ozdoby świąteczne były kiedyś aż do zakrętu, a w tym roku są tylko do ul. Królowej Jadwigi – słupy są tam przygotowane i nie widzi przeszkód, żeby były zamontowane tam ozdoby świąteczne. Uważa, że jeżeli nakłady na to zostały zwiększone, to ozdób powinno sukcesywnie pojawiać się coraz więcej. Zapytał, dlaczego do końca nie ma ozdób na ul. Domańskiego, jak również na ul. Jastrowskiej.
- 3) Poruszył sprawę oświetlenia. Powiedział, że bardzo często na ul. Chojnickiej – na głównej drodze, jak i na osiedlowych uliczkach, wyłącza się światło, które przez całą noc nie świeci i są tam ciemności.
- 4) Prosił o wyjaśnienie sprawy wydawanych decyzji o warunkach zabudowy. Powiedział, że przeciętny mieszkaniec, kupując działkę pod zabudowę, dostaje warunki zabudowy – jaka ma być szerokość domu, wysokość, jaki ma być skos dachu, gabaryty budynku itd. Uważa, że jest to trochę utrudnienie dla przeciętnego mieszkańca. Zapytał, jak to się ma do tego, że jeżeli na osiedle domków jednorodzinnych wchodzi deweloper, któremu zezwala się na budowę bloku, gdzie nie ma to kompletnie nic wspólnego z istniejącą tam zabudową – z wysokością, z szerokością, z długością itd. Jak to jest – czy przeciętny mieszkaniec jest trochę inaczej traktowany niż deweloper? Czy deweloperzy mają więcej uprawnień w Złotowie? Wydaje mu się, że są oni troszeczkę lepiej traktowani niż zwykły mieszkaniec, który z własnych oszczędności musi kupić działkę, wziąć kredyt i jeszcze miasto trochę mu to utrudnia. Wie to na przykładzie sąsiada, który chciał się wybudować i *cyt.*: „te warunki zabudowy, jakie były, to nie zawsze idą z tym co chciałoby się zrobić, a bloki powstają”. Powiedział, że najlepszym przykładem jak to wszystko wygląda, jest blok powstający przy ul. Łowieckiej, który do tego miejsca zupełnie nie pasuje. Zapytał, *cyt.*: „Jak to jest, że deweloperzy mogą, mieszkańcy – nie, mają jakieś uwarunkowania”.
- 5) Powiedział, że ostatnio w prasie czytał artykuł na temat konferencji, która była wraz z Radą Seniorów, gdzie była m.in. wypowiedź Pana Ormana, który chwali deweloperów i mówi nawet o tym, że powinni dostawać medale i miesięczne wynagrodzenie, że poświęcają się dla miasta – *cyt.*: „Ręce mi opadły i takich bzdetów to ja już dawno nie słyszałem, żeby jeszcze miasto płaciło deweloperowi za to, że stawia budynki”. Nie wie, czy Pan Orman orientuje się, na jakiej zasadzie są sprzedawane te mieszkania. To jest ich praca, to jest ich działalność i *cyt.*: ”Szacun dla nich, że się tego podejmują. To jest jak każdy inny zawód, każda inna praca, ale bez przesady”. W związku z tym, że pan Orman wypowiedział się, że jak już będzie ta Rada, to on będzie dążył do tego, chciałby poznać stanowisko Burmistrza na ten temat. Powiedział, że zna wielu przedsiębiorców, którzy przyczyniają się do tego, że miasto pięknieje, zna także stowarzyszenia, które charytatywnie pracują i reklamują Złotów na terenie miasta, powiatu, województwa, a także na terenie Polski i robią to charytatywnie. Nie rozumie tego i zapytał, czy teraz będziemy wszystkim za to płacić? – przeciętny mieszkaniec też przyozdabia swój dom itd. i upiększa w ten sposób miasto. Prosił, żeby Burmistrz odniósł się do tych słów i *cyt.*: „jeżeli padnie w tej Radzie Seniorów taka propozycja i będzie takie przyduszenie Pana, to chciałbym się dowiedzieć, jak Pan do tego podejździe. Czy faktycznie będzie Pan przygotowywał w budżecie takie pieniądze i jeżeli tak, to jakie by mieli dostawać”.

Radny H. Golla:

- 1) Zapytał, na jakim etapie jest sprawa spowalniaczy ruchu na odcinku między ul. Boh. Westerplatte do ul. Norwida – wzdłuż garaży Spółdzielni Mieszkaniowej. Powiedział że po sprawdzeniu, zbadaniu sprawy, miała być podjęta decyzja.

- 2) Poruszył sprawę dotyczącą parkowania samochodów z kartkami „Na sprzedaż” na parkingach przy Starostwie – PZU i ma taką nadzieję, że w końcu doczekamy się jakiegoś finału, bo są tam samochody, które stoją od kilku tygodni i blokują miejsca tym użytkownikom, którzy by mogli z tych miejsc skorzystać. Powiedział m.in., że słuchał audycji telewizyjnej i jeden z urzędów miasta poradził sobie z tym tematem w ten sposób, że do wszystkich właścicieli samochodów, gdzie były wywieszone kartki, wysłali wezwania do zapłaty za zajmowanie miejsca reklamowania się. Przyniosło to oczekiwany skutek i temat jest załatwiony. Myśli, że trzeba szukać też jakiś innych sposobów. Sprzedaż jest działalnością handlową a te dwa parkingi nie są na to miejscem. Związku z tym, nie wie czy nie warto by było, w ramach możliwości miasta, na razie zainstalować tablice, że te pojazdy będą odholowane. Nie wie jak to można prawnie rozstrzygnąć, ale być może radca prawny znajdzie jakiś stosowny przepis, bo to jest naprawdę denerwujące, że kobiety chodzą z dziećmi z zakupami kawał drogi poza parkingiem, a inni zrobili sobie z tego darmowy komis. Powiedział, że Z-ca Burmistrza przedstawiła w tej kwestii – na Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, mapkę sytuacyjną, z której wynika, że tak naprawdę jedna i druga część jest częścią miasta – jest tam tylko pas przydrogowy nie będący własnością miasta. Czyli, jeżeli miasto jest gospodarzem, to też może wiele na tym zrobić. Jest też najmniej atrakcyjne rozwiązanie, które proponował kiedyś Radny K. Koronkiewicz, aby postawić tam parkomaty i problem rozwiąże się zupełnie sam.

Radna A. Jęsień-Barabasz:

- 1) Powiedziała, że przy ul. Konopnickiej znajduje się blok, przy którym są miejsca parkingowe, ale nie ma tam wyznaczonego miejsca parkingowego dla inwalidów. Jest tam kilka mieszkańców, którzy mają z tym problem – mają problem z chodzeniem a nie ma dla nich nigdy miejsca.
- 2) Powiedziała, że między ul. Kujańską 47 a 49, przy drodze wojewódzkiej, przy miejskim chodniku jest lasek gdzie leżą liście, gałęzie, papiery i jest to nieposprzątane.
- 3) Powiedziała, że przy wjeździe z ul. Al. Piasta na ul. Kopernika jest jakby niedokończony asfalt, który trzeba by było uzupełnić – około 10 cm przez całą długość, ponieważ mają problem rowerzyści, którzy wpadają tam kołami i auta również.
- 4) Nawiązała do interpelacji Radnego H. Golla w sprawie parkowania samochodów z kartkami „na sprzedaż” na parkingach przy Starostwie i PZU. Czytała, że w jednym z miast jest uchwała rady miasta w sprawie parkowania samochodów z takimi kartkami i faktycznie są za to opłaty i o to również wniosowała.

Radny St. Pikulik:

Poruszył temat zmian takich historycznych, które się pojawiły nie tylko u nas, ale i w innych miejscowościach. Myślał, że u nas nie będzie żadnego powodu ku temu, żeby zmieniać nazwy ulic, placów. Uważa, że jest to osłabienie władzy miasta, że nie możemy nawet nazwać sobie swoich ulic, tylko narzuca się nam to centralnie. Sprawa jest drobna, ale nie tylko o to chodzi, że sprawa dotyczy tych nazw. Powiedział, że Plac 31 Stycznia związany był z wyzwoleniem Złotowa, a Złotów wyzwalały wojska polskie, a nie radzieckie – rzucają się szumne hasła: walka z bolszewizmem, z komunizmem itd., a Złotów wyzwalały wojska polskie. Cyt.: „Niektórzy, ci którzy wyzwalały Złotów zamieszkali na terenie Złotowa i teraz dla nas, jako mieszkańców Złotowa nie było żadnego wyzwolenia, czyli tak jak byśmy dalej mieszkali w Niemczech, bo taka jest sytuacja w tej chwili. Niektóre decyzje są postawione na głowie, bo jeżeli tutaj narzuca nam się z góry, nie wiem czy prawnie – możemy spytać się pana prawnika – czy my możemy, jako Rada, odwołać się jeszcze od tej decyzji.” Powiedział, że cyt.: „Myślę, że powinniśmy jako Rada wystąpić o przywrócenie tej nazwy. My tu nic nie mamy przeciwko, ale tu ani nie zapytano nas, kogo chcemy w to miejsce. Uważam, że ta nazwa powinna pozostać. Co roku obchodziliśmy na Cmentarzu uroczystości, a teraz to właściwie utracono wszystko. Uważam, że tutaj koniecznie musimy wystąpić do Wojewody, bo nieraz jest taka przesada w takim działaniu. Wydaje mi się, że u nas zawsze tu były jakoś uroczystości obchodzone i na cmentarzu, składaliśmy kwiaty itd., a teraz właściwie to ja nie wiem, gdzie my jesteśmy w tej chwili jako Złotów”.

Przewodniczący Rady K. Żelichowski:

- 1) Zapytał, czy w tym roku planowane są uroczystości na cmentarzu wojennym odnośnie wyzwolenia Złotowa i jak to się ma do zmiany nazwy Placu 31 Stycznia.
- 2) Poparł Radnego K. Koronkiewicza odnośnie oświetlenia, bo nie tylko na ul. Szkolnej, nie tylko

na ul. Chojnickiej, ale również na ul. Krzywoustego w ostatnim czasie bardzo często nie świecą lampy oświetleniowe i to nie trwa godzinę, czy półtorej godziny, tylko niemal całą noc, a to jest naprawdę ciemno – do tego jeszcze Al. Piasta od strony Policji. Nie wie czy to są jakieś rewiry, w których wyłączane jest oświetlenie, czy to są jakieś oszczędności, bo nie potrafi stwierdzić, dlaczego akurat tak jest, że 10 lamp nie świeci się. Zgłaszał to na komisji i nie wie, czy Z-ca Burmistrz sprawdzała to.

Odpowiedzi na *Interpelacje i zapytania radnych* udzielili w pkt 16 porządku obrad sesji: Burmistrz Miasta Adam Pulit i Z-ca Burmistrza Małgorzata Chołodowska.

Punkt 5.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasto Złotów na lata 2017 – 2021.

Projekt uchwały radni otrzymali. Był on omawiany na posiedzeniach wszystkich komisji. Podczas dyskusji Radny J. Kołodziejczyk – zgłosił uwagę do Wieloletniej Prognozy Finansowej. Powiedział, że zadania, które trwają więcej jak rok, są wpisywane do Wieloletniej Prognozy, natomiast tu dwa zadania, tj. odbudowa mostu na rzece Głomi oraz budowa Domu Przedpogrzebowego na cmentarzu komunalnym, nie mają wykazanych wydatków w 2016 r., tylko w 2017 i 2018 r., a wydatki były poniesione i w rezultacie z tego opracowania, które radni otrzymali, z tabeli wynika, że te wydatki będą niższe, a rzeczywistość jest taka, że np. most na Głomi będzie kosztował nie 362.000 zł, tylko ponad 400.000 zł. Powiedział, że zgłaszał już to pani Skarbnik, która mówiła, że tak może być, ale swoją uwagę wnosi ponownie. Na tym dyskusję zakończono.

Przewodniczący Komisji przedstawili opinie poszczególnych komisji – wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały przedłożony projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przedłożony radnym projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasto Złotów na lata 2017 – 2021.

Za podjęciem powyższej uchwały głosowało 12. radnych, 3. – „wstrzymało się” od głosowania.

Rada Miejska **podjęła uchwałę nr XXXV.248.2017** w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasto Złotów na lata 2017 – 2021.

Podjęta uchwała jest załączona do niniejszego protokołu.

Punkt 6.

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Miasto Złotów na rok 2017.

Projekt uchwały radni otrzymali. Proponowane zmiany do budżetu na rok 2017 były omawiane na posiedzeniach wszystkich komisji.

Podczas dyskusji Radny J. Kołodziejczyk – powiedział, że wpływy z podatku od nieruchomości, jeżeli chodzi o podatek od osób fizycznych, wzrastają o 25%. Uważa, że jest to jest bardzo znaczna kwota, a spowodowane to jest tym, że na etapie projektu budżetu, te kwoty – jeżeli chodzi o podatek od osób fizycznych i prawnych, są po prostu za dużo zaniżone i z tego powodu później wzrastają nam znacznie dochody, a można by było te pieniądze wykazać wcześniej i wydać na konkretne zadania, bo kwoty są znaczne. Jeżeli chodzi tylko o podatek od nieruchomości, tj. kwota 750.000 zł. Dochodzi jeszcze do tego opłata targowa, która wzrosła o ponad 30% - to jest następne 100.000 zł i tak pomalutku dochodzimy do miliona, który można by w tym roku wydać na konkretne zadania inwestycyjne.

Burmistrz Miasta A. Pulit – odpowiedział, że wyznaje taką jedną zasadę, zawsze ma nadzieję na lepsze, ale przygotowujemy się na gorsze, bo cyt.: „Jeśli przekroczymy plan w dochodach, to tylko na naszą chwałę, ale jeśli nie uzyskamy, a nie wiemy – to jest tak wiele zmiennych, które nie zależą od nas, koniunktura na rynku, nie wiemy jaki będzie popyt, jakie będzie zainteresowanie działkami, więc trudno jest przewidywać i potem przyjmować plany optymistyczne i tłumaczyć potem wszystkim wokoło, że jednak się nie udało, bo przeszacowaliśmy pewne wartości.” Ponadto powiedział, że cyt.: „Do tej pory takie zachowanie powoduje, że mamy taką a nie inną pozycję, jako miasto mamy takie a nie inne finanse, więc po prostu nie chciałby, żeby ten głos Jerzego Kołodziejczyka został tak w eterze, że są i leżą pieniądze do wzięcia, a ktoś tego nie bierze. One są bardzo dzisiaj niewiadome, więc mamy nadzieję, że po nie sięgniemy. Mamy nadzieję, że nasze działania, które podejmujemy w kwestii planów zagospodarowania, uruchomienie terenów

inwestycyjnych, podniosą atrakcyjność tych obszarów. Przez lata można było uruchomić tereny między jeziorem Burmistrzowskim - Królowej Jadwigi – ul. Domańskiego- uchwalono tam plan. Teren jednak nie jest atrakcyjny dla kogokolwiek i dzisiaj mamy kolejne sukcesy, małe drobne kroki w tym, aby kupować grunty od prywatnych osób. Mamy kolejnych chętnych, którzy chcą zbyć swoje grunty, abyśmy mogli je scalać i dokonać podziałów w taki sposób, aby odpowiadały podziałom przyjętym w planie zagospodarowania. To wszystko pozwoli, że ta pula gruntów atrakcyjnych do zamieszkania będzie się zwiększała, a na dzisiaj jeszcze przed nami sporo drogi. Mamy nadzieję na lepsze – zobaczymy jak będzie”.

Radny J. Kołodziejczyk – wyjaśnił, że nie mówił o sprzedaży mienia, która również wzrosła, tylko o wzroście podatku od nieruchomości a to są dwie różne sprawy.

Przewodniczący Komisji przedstawili opinie poszczególnych komisji – wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały przedłożony projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Miasto Złotów na rok 2017.

Za podjęciem powyższej uchwały głosowało 13. radnych, 2. – „wstrzymało się” od głosowania.

Rada Miejska **podjęła uchwałę nr XXXV.249.2017** w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Miasto Złotów na rok 2017.

Podjęta uchwała jest załączona do niniejszego protokołu.

Punkt 7.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wykazu niezrealizowanych kwot wydatków zamieszczonych w budżecie Gminy Miasto Złotów, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2017 r.

Projekt uchwały radni otrzymali. Był on omawiany na posiedzeniach wszystkich komisji.

W wykazie – na łączną kwotę 412.250,00 zł, znalazły się zadania: odbudowa mostu na rzece Głomi; budowa budynku z lokalami mieszkalnymi przy pl. Kościuszki 15; budowa domu przedpogrzebowego na cmentarzu komunalnym w Złotowie; opracowanie dokumentacji na termomodernizację, wymianę centralnego ogrzewania oraz instalacji elektrycznej, instalację ogniw fotowoltaicznych budynku Szkoły Podstawowej nr 2; opracowanie dokumentacji projektowej na Centrum Multiopieki w ramach programu rewitalizacji dla Gminy Miasto Złotów na lata 2017 – 2023.

Dyskusji nie było.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Komisji przedstawili opinie poszczególnych komisji – wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały przedłożony projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia wykazu niezrealizowanych kwot wydatków zamieszczonych w budżecie Gminy Miasto Złotów, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2017 r.

Za podjęciem powyższej uchwały głosowali wszyscy obecni radni – 15. osób.

Rada Miejska **podjęła uchwałę nr XXXV.250.2017** w sprawie ustalenia wykazu niezrealizowanych kwot wydatków zamieszczonych w budżecie Gminy Miasto Złotów, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2017 r.

Podjęta uchwała jest załączona do niniejszego protokołu.

Punkt 8.

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasto Złotów na lata 2018-2023.

oraz

Punkt 9.

Podjęcie uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2018 rok.

Radni otrzymali powyższe projekty uchwał, które były szczegółowo omawiane na posiedzeniach wszystkich komisji. Radni otrzymali również uchwały Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 24 listopada 2017 r.: nr SO-0957/16/10/Ln/2017, wyrażającą pozytywną opinię o projekcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasto Złotów – z uwagą zawartą w uzasadnieniu oraz nr SO-0952/16/10/Ln/2017 w sprawie opinii o projekcie uchwały budżetowej Gminy Miasto Złotów na 2018 rok – opinia pozytywna z uwagą

zawartą w uzasadnieniu i uchwałę nr SO-0951/64/D/10/Ln/2017 w sprawie wyrażenia opinii o możliwości sfinansowania przez Gminę Miasto Złotów deficytu budżetu na 2018 rok – opinia pozytywna.

Ponadto Radni otrzymali autopoprawkę do budżetu na 2018 rok oraz do Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2018 - 2023.

Wprowadzenia do tematu dokonała J. Skórcz – Skarbnik Gminy. Przedstawiła prezentację multimedialną wieloletniej prognozy finansowej na lata 2018 – 2023 oraz projektu budżetu na rok 2018, która jest załączona do protokołu. Projekty tych uchwał zostały złożone do biura Rady Miejskiej do 15 listopada. br. Przedstawiła m.in. dochody w latach 2018-2023, w tym dochody majątkowe i bieżące, wydatki, w tym majątkowe, wynik operacyjny budżetu, kwotę długu WPF, indywidualny wskaźnik zadłużenia. Omówiła budżet na 2018 rok: dochody wynoszą 66.738.357 zł, wydatki – 73.224.781 zł, planowany deficyt – 6,5 mln zł. Ponadto omówiła dochody budżetowe, w tym m.in. udziały w PIT, udziały w CIT, podatek od nieruchomości, sprzedaż mienia, dotacje, subwencje. Przedstawiła strukturę wydatków, deficyt budżetu – na poziomie 6.500 tys. zł., obsługa długu – 71 tys., spłata kredytu – 750 tys., bez lokat na koniec roku. Powiedziała, że jeśli chodzi o zadania inwestycyjne, to przedstawi je Burmistrz Miasta.

Ponadto Skarbnik Gminy J. Skórcz powiedziała m.in., że do projektów uchwał, o których mówiła wcześniej, Burmistrz złożył autopoprawkę, którą wszyscy Radni otrzymali. Ustosunkowała się do złożonych wniosków. Oprócz budżetu i WPF, który oficjalnie Burmistrz złożył do Rady i Regionalnej Izby Obrachunkowej zarządzeniami, w obiegu są 3. różne wnioski różnych komisji, które omówiła. Pierwszy – był na tyle niezasadny, że w sumie zgodziliśmy się do tego, że nie może być w budżecie 2018 roku wpisany remont amfiteatru. Drugi wniosek był taki, że trzy komisje zgodziły się jakby z faktem, że na zadanie dotyczące budowy ścieżki przy Jeziorze Zaleskim, możemy przeznaczyć na tym etapie budżetu 725.000 zł i tę propozycję Burmistrz zaakceptował i doszło chyba do wypracowania takiego kompromisu. W związku z tym są przedłożone autopoprawki do WPF i do uchwały budżetowej, które są jakby zgodne z wnioskami trzech komisji i przez te trzy komisje były weryfikowane i w części przyjęte. Powiedziała też o wniosku, który na zadanie budowy ścieżki przy jez. Zaleskim, zakłada poziom inwestycji w wysokości 1.260.000 zł. i wszystkie zmiany, które dotyczą tego wniosku, są tak jakby niekompletne, bo po ich wprowadzeniu spowodują, że cała spójność wszystkich czterech uchwał, tj. dwóch budżetowych i dwóch dotyczących prognozy finansowej, zostaje zaburzona. Wniosek ten ingeruje jakby w wysokość dochodów majątkowych, które zaplanowaliśmy na rok 2018, czyli zmienia jakby ich poziom, podnosząc je i zmienia też poziom dochodów ogółem. Ingeruje też w poziom wydatków – nie ruszony jest deficyt, ale jeżeli chodzi o wydatki bieżące i wydatki majątkowe, to też mamy tutaj do czynienia z ich zmianą. Stosownie do tego wniosku, tak jak tutaj on wpłynął, powinniśmy tak naprawdę zmienić też zapisy uchwały. Przypomniała, to o czym mówiła na komisjach odnośnie dotacji, że np. na zakup karetki, nie możemy w tej chwili zapisać wprost w budżecie, ponieważ nie mamy w tej kwestii podjętej uchwały – jest to dotacja o charakterze pomocy finansowej i bez odrębnej, wcześniejszej uchwały, nie możemy dokonać takiego zapisu w budżecie. Zwróciła uwagę na ingerencję w poziom dochodów majątkowych. Powiedziała, że w tej chwili pozostają jakby dwa wnioski – ten, gdzie zadanie dotyczące budowy ścieżki nad jez. Zaleskim jest zapisane w wysokości 1.260.000 zł oraz ten, gdzie jest ono ograniczone do 725.000 zł, który to projekt jest kompromisowy i który został wprowadzony w ramach autopoprawki. Przedłożona autopoprawka nie powoduje jakby dużych zmian, mocno ingerujących w budżet, ale w jakiś tam sposób jednak go zmieniają.

Następnie głos zabrał Burmistrz Miasta A. Pulit, który przypomniał o pracach nad budżetem na rok 2018, o konsultacjach, spotkaniach. Powiedział, że jeśli chodzi o te zadania inwestycyjne, to przede wszystkim trzymaliśmy się wspólnie kierunków, które przyjęliśmy i możemy śmiało powiedzieć, że chyba się wszyscy wywiążemy wobec naszych wyborców, bo dokument, który stworzyliśmy na początku kadencji – Kierunki współpracy Burmistrza i Rady Miejskiej, praktycznie jest już zrealizowany, a wiele zadań zostało wpisanych i zrealizowanych nie ujętych w tym dokumencie. Przedstawił i omówił zadania inwestycyjne przyjęte do budżetu na rok 2018, w tym:

- Modernizacja ul. Słowackiego – dokumentacyjnie jest gotowa, znamy jej wartość;
- Modernizacja ul. Brzezińskiego – wprowadzona na wniosek Radnych, jest gotowa dokumentacja, która mogłaby utracić ważność,

- Modernizacja ul. Promykowej, Jaśminowej i Różanej – gotowe dokumentacyjnie, inwestycja jest pożądana i tutaj nie było jakby dyskusji;
 - Odbudowa mostu na rzece Głomi – inwestycja przebiega pomyślnie, bez większych problemów; szukaliśmy 6 razy wykonawców, od absurdalnych kwot – ponad 700 tysięcznych do kwoty za 346.000 zł; część środków wydamy w tym roku; Gmina Złotów zadeklarowała, że powiększą swoją dotację w przyszłym roku ze 100.000 do 115.000 zł;
 - Opracowanie dokumentacji projektowej modernizacji części ulicy Kopernika – warto by było, żeby móc, być może jeszcze w trakcie roku wprowadzić to zadanie, w miarę wolnych środków;
 - Budowa szlaku turystycznego przy jez. Zaleskim – tego zadania nie zaplanowałem, wprowadzono je w wyniku dyskusji; jest to całe zadanie w kwocie, która nie gwarantuje realizacji, bo znamy kosztorys i wiemy, że jest to wyższa kwota, ale na tym polega konstrukcja tego budżetu, żeby to zadanie przyjąć w całości i zwiększyć środki na to zadanie w trakcie roku.
 - Budowa budynku przy pl. Kościuszki 15 – wydatek w trakcie, zadanie wieloletnie;
 - Poprawa atrakcyjności turystycznej poprzez utworzenie ścieżki edukacyjnej "Szlakiem Znak Rodła w Złotowie" – liczymy, że uda się uzyskać dofinansowanie; duży projekt, który będzie się doskonale wpisywał w obchody 100 lecia Odzyskania Niepodległości;
 - Przebudowa budynku przy placu Kościuszki – rozbudowa zasobów socjalnych i komunalnych;
 - Spichlerz - wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i wodno - kanalizacyjnej – budynek, w który już tyle zainwestowano i może uda się, aby był on obiektem publicznym i wykorzystywanym przez aktywne środowisko dla Złotowa, żeby mogła tam być tworzona oferta dla mieszkańców;
 - zagospodarowanie plaży miejskiej przy ul. Jeziornej;
 - ZTBS - wydatki na zakup i objęcie akcji, wniesienie wkładów do spółek prawa handlowego oraz na uzupełnienie funduszy statutowych, aby zachować pełną płynność finansową; kwota docelowo oczekiwana jako wyższa, ale myślę też na tym etapie powinna pozwolić funkcjonować prawidłowo spółce;
 - Budowa domu przedpogrzebowego na cmentarzu komunalnym – zadanie dwuletnie, w trakcie realizacji;
 - dofinansowania jednostek – Policji, Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej, chęć wsparcia szpitala;
 - Poprawa efektywności energetycznej – zadanie wieloletnie – modernizacja oświetlenia, montaż odnawialnych źródeł energii w Szkole Podstawowej Nr 2;
 - Zagospodarowanie terenu przy Szkole Podstawowej Nr 3 – utwardzenia terenowe wraz z „małą architekturą”;
 - Wniesienie wkładu finansowego do MZWIK;
 - Zakup i montaż systemu monitoringu powietrza - będziemy mieli własny system monitorujący stan powietrza, który możemy wykorzystać też do różnych celów; wiąże się to również z projektem uchwały w sprawie dopłat do innych źródeł ciepła, gdzie czekamy na opinię Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów;
 - Zadania z Budżetu Obywatelskiego, w tym: budowa placu zabaw przy Przedszkolu Nr 2; budowa ogrodu sensoryczno-edukacyjnego; budowa chatki dla zwierzaka; modernizacja strzelnicy sportowej.
- Ponadto Burmistrz A. Pulit powiedział, że wydatki inwestycyjne planowane są na kwotę 10,5 mln zł. Przypomniał, że podczas dyskusji, po spotkaniach zadawano głównie pytania dotyczące wątpliwości, czy na pewno wykona ścieżkę nad jez. Zaleskim, czy na pewno się do tego zobowiąże – przekonywał, że tak. Żeby znaleźć kwotę na to zadanie, trzeba było zrezygnować z kilku zadań. Przedstawił treść autopoprawki, zmian. Uważa, że na tą chwilę możemy zrezygnować z zadania polegającego na budowie parkingu przy ul. Nieznanego Żołnierza, choć uzyskało ono akceptację prawie wszystkich radnych, jednak do końca roku nie udało się wyłonić wykonawcy – oferta była, ale nieakceptowalna, bo była 3-krotnie wyższa – należy odczekać do wiosny i wprowadzić je z początkiem roku. Ponadto rezygnujemy z modernizacji ul. Wodociągowej, z modernizacji kaplicy, choć jest informacja, że uzyskała ona status zabytku, rezygnujemy póki co z zakupu i montażu kolejnej toalety publicznej i z zadania, na które chcielibyśmy otrzymać dofinansowanie, jest gotowa dokumentacja, tj. na podniesienie atrakcyjności terenów zielonych. Wprowadzamy ścieżkę przy jez. Zaleskim, zmniejszamy kwotę dofinansowania do Komendy Powiatowej Policji

i wprowadzamy kwotę dla Szpitala Powiatowego w Złotowie. Zmniejszymy też dokapitalizowanie spółki ZTBS do 100.000 zł. Powiedział, że zmiany wynikające z przyjętych wniosków, akceptowanych, przegłosowanych na komisjach wprowadził w formie autopoprawki i uznaje, że te zadania, w tym kształcie możemy zrealizować. Ponadto powiedział m.in., że będzie stosował w przyszłym roku, po uchwaleniu tego budżetu, pewne priorytety wprowadzania nowych zadań. Będą to: basen, ścieżka przy jez. Zaleskim, inwestycje skreślone z budżetu – ul. Nieznanego Żołnierza i środki zewnętrzne, gdzie sytuacja zmienia się dość dynamicznie, jeśli chodzi o możliwość ubiegania się o dofinansowanie.

Następnie odbyła się dyskusja.

Radny J. Kołodziejczyk – powiedział, że na ostatniej Komisji Gospodarki Miejskiej Skarbnik Gminy mówiła, że mamy lokaty. Zapytał, na jaką kwotę jest w tej chwili ta lokata. Wypowiedział się na temat budżetu i przedstawił swoją opinię w tym temacie. Uważa że ten budżet, jeżeli chodzi o stronę wydatków inwestycyjnych, jest niepotrzebnie zdołowany, ale taka jest decyzja Burmistrza, żeby nie zwiększać deficytu. Powiedział, że porównywał rok ubiegły, w którym uchwalony deficyt był w kwocie 9.341.000 zł, a na ten rok mamy go uchwalić w kwocie 6.486 tys. zł, natomiast w rzeczywistości, w momencie uchwalania, będzie niższy o 612.000, które to środki już zostały pokazane, czyli deficyt wyniesie niecałe 6 mln zł. Natomiast jeśli chodzi o przychody roku 2018, to one są zaplanowane w kwocie 5.986.000, czyli zdecydowanie, bo ponad 3 mln niżej, jak na rok 2017. Jeżeli chodzi o inwestycje, to plan na rok 2017 był 14.135.500 zł a wykonanie będzie około miliona niższe, co jest niezłym wynikiem, bo w poprzednim roku było to zdecydowanie niżej w stosunku do planu. Natomiast plan na rok 2018, będzie niższy o 25% i stanowi 74,5% planu roku 2017. Wie, że są potrzebne pieniądze na różne cele i te pieniądze są w budżecie i jeżeli ten budżet nie będzie nowelizowany, w sensie dokładania wydatków, to na koniec roku okaże się, że pieniędzy w budżecie zostało i to dość poważna kwota. Na dzisiaj możemy mówić, że mamy 600 tys. zł i jest przekonany o tym, że na koniec roku będzie kilka milionów nadwyżki. Zwrócił uwagę na to, że wydatki np. na przedszkola są zaplanowane w 100%, natomiast dostaniemy na ten cel dotacje około miliona złotych. Uważa, że pieniędzy w budżecie jest dość i trochę go dziwi tutaj upór Burmistrza i nie pokazanie tego, że możemy te środki wykorzystać, zapisać te zadania inwestycyjne, które były składane przez dwa kluby radnych, z ewentualną rezygnacją tego jednego większego zadania, co do którego wszyscy zgodzili się na jego zamianę – robimy tylko jedno z tych dwóch. Natomiast w tym kierunku to nie poszło i to go dziwi. Powiedział, że za tym budżetem nie zgłasza.

Skarbnik Gminy J. Skórcz – jeżeli chodzi o lokaty, odpowiedziała, że w tej chwili nie mamy żadnych założonych lokat – ostatnia, która była, skończyła się 30 listopada i była na 4 mln zł i to są pieniądze, którymi dysponujemy na bieżąco. Powiedziała m.in., że o wielu z tych rzeczy o których mówił radny J. Kołodziejczyk, mówiła na komisjach, w tym, że będzie taka możliwość odnośnie dotacji, tej której dostaniemy na przedszkola. Mówiła też o dotacji, którą dostaniemy najprawdopodobniej, jak skończymy budowę budynku przy ul. Kościuszki 15. Problem jest w tym, że nie wszystko można ująć do budżetu – tylko to, co można udowodnić. Jeśli chodzi o deficyt roku 2017, on jest nadal na poziomie 6 mln złotych, więc jeżeli Radny J. Kołodziejczyk prognozuje wykonanie w wysokości 6 mln, to naprawdę nie wie skąd moglibyśmy wziąć te pieniądze. M.in. powiedziała, że co roku, kiedy uchwalamy budżet, jako źródło jego finansowania możemy pokazać tylko kilka rzeczy, które są wymienione w rozporządzeniu, tj. nadwyżka z lat ubiegłych, wolne środki z lat ubiegłych, czyli te kredyty, o których mówiliśmy - odłożone na lokacie i ewentualnie kredyty i pożyczki. Takie trzy źródła przychodów wchodzi w rachubę, żeby budżet i sposób finansowania deficytu w nim określony, został pozytywnie zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Przypomniała jeszcze raz, że na koniec ubiegłego roku nie mieliśmy żadnej lokaty i w związku z tym jakby ten moment, kiedy moglibyśmy aktualny deficyt finansować lokatą, jest nierealny – tego nie da się po prostu pokazać. Ponadto powiedziała m.in., że w tej chwili w 2017 roku dokonaliśmy korekty budżetu, zmniejszyliśmy deficyt o 1.700 tys. zł. W związku z tym, jakby z poprzednio liczonej nadwyżki z roku 2016 – po odjęciu tego, co jest wykorzystane na pokrycie deficytu roku 2017, zostało nam 611.000 zł i to jest wszystko, co możemy w tej chwili udowodnić, jeżeli chodzi o możliwość sfinansowania zaplanowanego deficytu. Reszta musi być na tym etapie konstrukcji budżetu zapisana jako przychody z tytułu kredytów bądź pożyczek. Powiedziała, że mówi to Radnym przy każdej okazji, więc nie wie, dlaczego w tej chwili powstał tutaj zarzut z tego

powodu. Przypomniała poziom wydatków majątkowych od 2011 roku, który prezentowany przy uchwalaniu budżetu na 2017 rok: w 2011 r. – 7.300 tys. zł, w 2012 r. – 5.400 tys. zł., w 2013 r. – 7.200 tys. zł, w 2014 r. – 8.400 tys. zł, w 2015 r. – 5.300 tys., w tej chwili, w 2017 r. – poziom inwestycji to 13.300 tys. zł – tyle zrealizujemy, a na rok następny – 10.536 tys. zł. Zwróciła uwagę na to, że są to pieniądze znacząco większe niż przeznaczaliśmy na inwestycje w latach poprzednich. Powiedziała, że wtedy na lokatach trzymaliśmy rzeczywiście duże pieniądze, ale to były pieniądze pochodzące z kredytu i nieraz z tego miejsca mówiła, że nie opłaca się tego kredytu absolutnie trzymać, bo koszty jego obsługi są znacznie wyższe niż przychody z tego tytułu.

Radny J. Kołodziejczyk – powiedział, że tylko zwrócił uwagę, że inwestycje mogły być większe i deficyt można było zwiększyć, bo w ciągu roku mamy zapewnione środki na zmniejszenie tego deficytu. Przeczytał fragment uchwały o zmianach w budżecie na 2017 r., która została już dzisiaj podjęta – § 1. ust. 5 „Ustalenie, że określony uprzednio w § 3 uchwały nr XXIV.176.2016 z dnia 28 grudnia 2016, deficyt budżetu w kwocie 6.053 tys. zostanie sfinansowany nadwyżką z lat ubiegłych w wysokości 5.637 tys. oraz pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w kwocie 415 tys. zł”, czyli praktycznie rok 2017 kończymy bez deficytu z nadwyżką 611 tys., którą pokazano uchwalając plan budżetu na rok 2018.

Skarbnik Gminy J. Skórcz – odpowiedziała, że aktualny deficyt wynosi 6 mln zł i jest on tylko pokryty środkami wynikającymi z nadwyżki lat ubiegłych, ale to jest nadal deficyt roku 2017 i tylko z tego tytułu, że jakby rzutem na taśmę, zmniejszyliśmy ten deficyt – mogliśmy jakby część tych pieniędzy, które nam się udaje udowodnić, pokazać w sprawozdaniu, przenieść na rok następny. Powiedziała, że robimy wszystko, żeby gospodarka finansowa była racjonalna. Zapewniła, że bilans gminy zrobimy najszybciej jak to się da, tak jak robiliśmy co roku i najpóźniej w marcu ta kwota deficytu, która w tej chwili jest zapisana 6,5 mln zł, oprócz tych 600 tys., będzie rozliczona w takiej wysokości w jakiej się da, albo nadwyżką z lat ubiegłych, albo wolnymi środkami. Na tę chwilę nie chce podawać kwoty jakiego rzędu to może być deficyt – nadwyżka raczej nie, może wyjdą wolne środki, bo to wszystko zależy – tak jak mówiła też na komisjach, od wpłat z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, które wpływają na konto gminy w styczniu roku następnego, a które z mocy prawa musimy zaliczyć do roku już zakończonego. Są to rzeczy, na które nie mamy wpływu i tak robimy co roku – ta procedura naprawę jest tutaj niezmienna. Powiedziała, że poziom inwestycji jest naprawdę wysoki, znaczący i uważa, że deficytu w tym momencie nie ma co zwiększać. Uważa, że należy zostawić te pieniądze i jakby tę możliwość zwiększania deficytu na duże inwestycje, które mogą w trakcie roku się pojawić, o czym też mówił Burmistrz – niecka rehabilitacyjna na basenie, dofinansowanie Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, bo nie wiemy dokładnie o jakich kwotach mówimy. A co, jeśli trzeba będzie dołożyć środków w ciągu roku? Zwiększy sobie teraz deficyt, żeby zapisać jakąś tam ilość drobnych zadań, a nie będzie wtedy możliwości, żeby wpisać dużą kwotę taką, która będzie potrzebna na realizację tej inwestycji, bo nie pozwolą nam na to wskaźniki prognozy. Powiedziała, że pokazuje i tłumaczy wskaźniki prognozy, jak one się kształtują w latach. Cały czas są ogłaszane programy konkursowe. Jesteśmy przygotowani na to, przynajmniej od strony finansowej, żeby wziąć każdą właściwie możliwą kwotę dofinansowania – na cokolwiek, co będzie nam w budżecie potrzebna. Powiedziała, że w sytuacji, kiedy już w tej chwili, na etapie samego projektu budżetu i pierwszej uchwały budżetowej, deficyt określimy na znacznie wyższym poziomie, to już odcinamy sobie właściwie drogę do wszystkich innych rzeczy. Uważa, że na tym etapie projektu, jest on dobrze zrealizowany, dobrze zapisany i tutaj jest z czym rozpocząć, a to, że mamy rezerwę, jeśli chodzi o dochody, to powinno to wpłynąć na plus, dlatego, że jest nas właściwie stać na dużo. Prosiła i apelowała, żeby przyjąć ten kompromisowy projekt budżetu. Powiedziała, że również mówiła na komisjach, że jesteśmy w stanie – co zresztą też Radni widzą i potwierdził to Radny J. Kołodziejczyk, w trakcie roku te wszystkie wydatki sfinansować właściwie w 100% i też to, co jeszcze nam się tutaj przydarzy i będziemy zobowiązani, czy zmuszeniu wstawić do budżetu – też będziemy mogli zrealizować.

Radny K. Koronkiewicz – powiedział, m.in., że w wyniku 3 spotkań, dyskusji, spotkań klubów radnych został wypracowany jakiś kompromis, a taką małą „kością niezgody” jest właśnie te 500 tys., które brakuje do zadania „Budowa szlaku turystycznego przy Jez. Zaleskim” i tutaj Burmistrz składał deklaracje, tak samo na komisjach, chociaż bardziej dla niego ważniejsze jest, żeby ta deklaracja padła tutaj i w pierwszej kolejności ujął tu basen. Powiedział, że była mowa

o pieniądzach, które mają wpłynąć do budżetu na początku roku i to już będą takie pieniądze, które będzie można dołożyć do tej inwestycji – ścieżki turystycznej przy jez. Zaleskim. Jeśli chodzi o basen, to byłby bardzo ostrożny, bo wprawdzie padła już kwota 1.300 tys. zł, ale on uważa, że będzie ona dużo większa. Powiedział, że dziwi go, dlaczego to tak długo trwa, że nie założono jeszcze sprawy sądowej. Uważa, że jest tutaj bardzo duża opieszałość, która jest dla niego nie zrozumiała. Prosił o wyjaśnienie, dlaczego tak długo trwa sprawa dotycząca basenu, jakie są tam komplikacje, dlaczego sprawy nie idą do sądu?

Burmistrz Miasta A. Pulit – wyjaśnił, udzielił odpowiedzi Radnemu K. Koronkiewiczowi w sprawie dotyczącej basenu. M.in. poinformował o ścisłej współpracy z radcą prawnym, o przygotowywaniu materiału dowodowego, zabezpieczeniu dowodów. Powiedział, że takie działania nerwowe nie jest tutaj potrzebne. Natomiast jeśli chodzi o więcej szczegółów, jaką mamy strategię sądową, to nie chciałby o tym mówić. Zapewnił Radnego K. Koronkiewicza, że nie jest to jakieś zaniechanie. Cały czas jesteśmy w kontakcie z kierownictwem basenu a w tej chwili m.in. zabiegamy o obiektywną ocenę i zabezpieczenie dowodów.

Ponadto Burmistrz A. Pulit powiedział, że rzeczywiście w tej kadencji osiągnęliśmy wynik, który plasuje nas na piątej pozycji pod kątem wypracowywanej nadwyżki budżetowej i to dlaczego, bo źle planujemy? – Dlatego, że podejmujemy działania na rzecz oszczędności tych wydatków. Przypomniał, że spłata kredytu była tutaj najlepszym, najmądrzejszym rozwiązaniem, ale podjęliśmy też zakupy grupowe energii, gdzie są duże oszczędności, a największe efekty będą w przyszłym roku. Kolejny już rok funkcjonujemy na innych zasadach, jeśli chodzi o ubezpieczenie, gdzie też zyskaliśmy na składce. Powiedział, że oszczędności pewne, podejmowane działania oszczędnościowe, racjonalne planowanie tych wydatków, to jest jedna strona medalu. I stąd to się bierze – dzisiaj można się tym chwalić i cieszy się, że ranking Wspólnoty pokazuje nas pod kątem tego potencjału, a nie np. pod kątem najtańszego Urzędu. Jeśli chodzi o inwestycje, to jest ich sporo i jakoś z tym dajemy sobie radę, więc nie ma powodu, jak tylko będzie potencjał – pieniądze, żeby w przyszłym roku wywiązać się, zadowolić i wydać te środki. Powiedział, że lokowanie pieniędzy na lokatach, to nie jest żaden sposób na dbałość o finanse gminy. Zwrócił uwagę na inwestycję, jaką była budowa promenady, dzięki której podniosła się atrakcyjność tego terenu, a sprzedawane tam działki są dwu-, trzy – krotnie droższe od wycen rzeczoznawców i tak należy myśleć o inwestycjach, ponieważ inwestycja ma mieć jakiś zwrot, ma podnieść pewną wartość, ma się opłacać – w dłuższej czy mniejszej perspektywie i dlatego jest zwolennikiem jakości i podchodzenia do tego kompleksowo. Powiedział, że pojawiają się nowe perspektywy pozyskania środków zewnętrznych, ale potem *cyt.*: „Radna mnie pyta, na co, ile – będzie mnie próbować rozliczać, że coś robię nieracjonalnie, że wydatkuję pieniądze, szukam firm zewnętrznych, żeby poprawić skuteczność, ale czy na pewno wydałem właściwie te pieniądze?”. Poinformował o zmianie warunków konkursowych jeśli chodzi o Dom Multiopieki, którego projekt jest gotowy i szukamy na to środków. Chcemy zabiegać też o te tereny zielone, które teraz zostały zdjęte, ale projekty leżą gotowe i okazuje się, poprawiła się alokacja – będą nadal oceniać złożony przez nas wniosek i może się okazać, że możemy zrobić więcej. Powiedział, że rok będzie ciekawy, przed nami dużo możliwości. Startujemy po prostu spokojnie, a i tak, to co jest – 10,5 mln na wydatki majątkowe, to nie ma w okolicy, kto by mógł takim budżetem dysponować.

Radny K. Cichański – odniósł się do wniosków dotyczących wydatków majątkowych, nad czym dużo dyskutowano na spotkaniach Burmistrza, Skarbnika z Radnymi. Powiedział m.in. o dwóch wnioskach, z których jeden, mówiący o budowie ścieżki turystycznej przy jez. Zaleskim z uwzględnieniem całej kwoty, o zdjęciu kompromisowej, jak gdyby przebudowy amfiteatru i wpisaniu zadania – ścieżki przy Jez. Zaleskim, ale w kwocie 750.000 zł. Ponadto powiedział, że słowa Burmistrza na komisji i dzisiaj tutaj na sesji o tyle są miłe, że padła deklaracja w trakcie, jest to zadanie jednoetapowe. Natomiast tak naprawdę szkoda, że nie cofnęliśmy się, bo gdybyśmy, tak jak rozmawialiśmy dwa miesiące temu, uwzględnili ten kompromis, to można by było dzisiaj przegłosować wniosek, gdzie ta kwota 1.260.000 zł byłaby w całości, tym bardziej, że ona została rozdysponowana na inne mniejsze inwestycje. Powiedział, że bliższy mu jest ten projekt, który gwarantuje środki na to zadanie w 100%, daje gwarancje w 100%, że to zadanie będzie zrealizowane. Jednakże deklaracja Burmistrza, pozwala mu na to, że na pewno nie będzie głosował przeciw temu projektowi. Natomiast, nie jest to projekt jego marzeń, bo tak jak na spotkaniach

deklarował, liczył na to, że zadanie to zrealizuje się w całości w roku przyszłym.

Radna M. Wegner – powiedziała, że cyt.: „Panie Burmistrzu, ja tylko chciałam dodać, że od tego jest rola każdego radnego, żeby pilnować gospodarności, celowości i racjonalności wydatkowania. I od tego tu jesteśmy – niestety.”

Radny St. Pikulik – m.in. powiedział, że zastanawia go jedna sprawa, cyt.: „Jak tutaj jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle, bo tak to można by było stwierdzić.” Przypomnił, że dwa kluby radnych złożyły propozycje zadań inwestycyjnych do budżetu, z których później dwa zadania najbardziej go interesujące, zostały skreślone i to tak trochę bez słowa. Powiedział, że mieszka w zasobach spółdzielczych, w których jest 2.300 czy 2.400 mieszkań, co stanowi ogromną liczbę mieszkańców Złotowa i tak prawdę mówiąc, to duża ich część nie ma możliwości korzystania z niczego, bo właściwie muszą we wszystko co jest na ich terenie, sami inwestować, budować parkingi i w dodatku jeszcze całkowicie odetnie się możliwość dofinansowania do oświetlenia, co Burmistrz zapisze sobie na plus, że zaoszczędził sporo pieniędzy. Przeciętny mieszkaniec zasobów spółdzielczych, który też płaci podatki, daje na to miasto, ma niewielkie korzyści z tego tytułu, a to nie są pieniądze ani burmistrza, ani radnego, tylko są to pieniądze publiczne. W związku z tym, istotną sprawą dla niego byłoby, żeby te środki, które umożliwiają korzystanie wszystkim mieszkańcom, były ulokowane np. w tej ścieżce rowerowej, czy też w amfiteatrze, czy w takich miejscach, gdzie wszyscy mieszkańcy mają możliwość korzystania. Nie ma nic przeciwko korzystaniu z tych środków, jeśli chodzi o budowę dróg, chodników itd., czy jeśli chodzi o sprawę „Wodociągów”. Dlatego wydaje mu się, że proporcje – jeżeli chodzi o ten sprawiedliwy podział środków, tego przysłowiowego „bochenka chleba”, nie zawsze jest właściwy. Uważa, że od kilku lat, mieszkańcy zasobów spółdzielczych niewiele korzystają z tego wspólnego „bochenka chleba” i to jest chyba przykra sprawa, a przecież wszyscy mieszkańcy korzystają z placów Spółdzielni Mieszkaniowej np. przychodzą dzieci z różnych rejonów miasta na place zabaw. Dlatego uważa, że nie zawsze to jest tak, że to jest w jakimś stopniu sprawiedliwe, sprawiedliwy podział tych środków, a sprawa rozbiła się właściwie o 0,5 mln zł. Należy pamiętać, że to są pieniądze wszystkich mieszkańców Złotowa, a on reprezentuje dużą ich część.

Radny H. Golla – powiedział, że chciałby usłyszeć zapewnienie ze strony Burmistrza, że istotnie, ścieżka turystyczna nad jez. Zaleskim będzie i żadna inna inwestycja jej nie wyprzedzi. Natomiast co do niecki rehabilitacyjnej na basenie, jeżeli będziemy się procesować, to sprawy mogą się rozstrzygnąć nie za miesiąc, nie za dwa, a może za parę lat. Powiedział, że wysłuchał propozycji Burmistrza na łączonej Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Komisji Ochrony Środowiska i Promocji Miasta i to co Burmistrz argumentował, także argumentacja ze strony finansowej, poparta wypowiedzią Skarbnika, przekonuje go. Po tych wszystkich burzliwych, mniej lub bardziej, dyskusjach, wynika z tego, że ten kierunek, który Burmistrz nakreślił, przyjmując go jako alternatywny, czy też w sensie porozumienia się, czy kompromisu, jest. Powiedział, że jako Klub „Zadbajmy o Złotów” mieliśmy nieco inną propozycję i myśli, że gdyby wcześniej doszło do tego czwartego spotkania – finałowego, to dzisiaj byśmy przeszli przez te kolejne dwa punkty – nad Wieloletnią Prognozą Finansową i budżetem na 2018 rok, „marszowo”, tak jak to było ze zmianami budżetu na rok 2017. Na pewne sprawy łatwiej jest mówić z boku, a inaczej jest kwestia realizacji w ciągu roku, ale to tak jest. Nawiązał do promenady, o której wspomnieli Burmistrz, która już funkcjonuje od kilku lat i jest zainteresowanie – sprzedaje się działki itd. Powiedział, że nie wie na ile jest miejsca nad trasą turystyczną przy jez. Zaleskim i być może właśnie tam również ten efekt może być uzyskany, ale to rozstrzygnie nie najbliższy rok a kolejne lata. Kompromis uważa za dobry i nie będzie głosował przeciw, będzie się wstrzymywał.

Radny Z. Muzioł – m.in. powiedział, że wszystko uzgadnialiśmy na komisjach, każdy wiedział jak i, żeby tego nie hamować, bo te pieniądze nie zginą i te inwestycje wejdą do realizacji. Środki będą przeznaczone na te inwestycje, które Radni chcą i to będzie zrealizowane. Po co w tym mieszać. Wszyscy chcemy pracować dla dobra mieszkańców. Powiedział, że będzie głosował za przyjęciem budżetu.

Wiceprzewodniczący Rady St. Wojtuń – powiedział, że komisji, spotkań było bardzo dużo i myśli, że to nie jest budżet marzeń nikogo z nas, ale został wypracowany kompromis – autopoprawka Burmistrza Miasta, która jest w oparciu o jeden z wniosków. Przypomnił, bo słyszy głosy, że część radnych będzie się wstrzymywać, żeby ten budżet został uchwalony, musi być bezwzględna większość głosów, czyli 8. radnych „za”. Nie chciałby takiej sytuacji, żeby 7. radnych było „za”,

a 8. - „wstrzymało się”, bo ten budżet i tak nie będzie wtedy przegłosowany.

Burmistrz Miasta A. Pulit – odniósł się do wypowiedzi Radnych. M.in. powiedział, że stara się być bardzo demokratyczny w swoich codziennych wyborach i dokładnie rozumie mechanizm, w którym uczestniczy i stąd też tu się wziął. Jest odpowiedzialny za wszystko, za funkcjonowanie i czasami też popełniamy błędy, które poprawiamy. Patrzą też na to inni, np. Komisja Rewizyjna i nie ma nic do tego, że jesteśmy obserwowani, sprawdzani, zwracana jest nam uwaga, wytykane są błędy, ale któż ich nie popełnia. Sprawą Rady jest stanowić, czyli ustalać kierunki, czemu się podporządkowuje, a to na co może też mieć wpływ, to wpływa. Powiedział, że mówi o pewnych okolicznościach, tak żeby Radni mieli pełną ocenę i wierzy, że mają realny kontakt z mieszkańcami i autentycznie przedstawiają ich poglądy większościowe – zawsze musimy wybrać. Ten kompromis jest trudny i zawsze jest wątpliwość, żeby wszystkich zadowolić, ale rzeczywiście musicie składać takie uwagi i takie wnioski, aby były one trafione, bo możemy wszyscy znaleźć się na ślepych torze, a tego sobie nie życzymy.

Radnemu St. Pikulikowi odpowiedział, że Spółdzielnia nie zajmuje połowy liczby mieszkańców, tylko może 10%, na co St. Pikulik powiedział, że mówił o 2 tys. mieszkań. Powiedział, że nasze działania muszą być oparte o prawo i nie możemy się zajmować majątkiem innych Wspólnot, innych osób, prywatnych ogrodów i innych rzeczy. Są to pewne zaszczości, które należy prostować. Dostaje jednoznaczny opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, że nie może takich zadań finansować, bo poniesie konsekwencje jeśli to będzie robił. Jest to przedmiotem analiz i co chwilę są jakieś kontrole. Nie możemy inwestować nie w nasz majątek. Spotyka się, próbuje załagodzić sprawę – jest rok czasu na to, żeby przejąć te instalacje, ale w tym obszarze mało się dzieje, bo rok się kończy i trzeba podpisać umowy na utrzymanie oświetlenia, a temat jest niezłatwiony ze strony Spółdzielni i znowu będzie problem. Ale na pewno będzie zabiegał, żeby jednak konsekwentnie ten temat rozwiązać, aby było to działanie zgodne z prawem. Powiedział, że cieszy się z tego, co powiedział Radny St. Pikulik, bo nie miał tego wrażenia rok temu, kiedy proponował zadania, które nie mieściły się w granicach okręgów. Ale były zadania, które były ponad okręgami, choćby ze strefy kultury, które ciężko mu było uzasadnić, że są ważne. Należy spojrzeć na to, że są to pieniądze publiczne i ma to służyć innym, a ścieżka takim wydatkiem będzie i to jest optymistyczne. Radnym, K. Koronkiewiczowi i H. Golla, odpowiedział, że nie będziemy ślepo trzymać się tych priorytetów, bo życie weryfikuje pewne rzeczy i trzeba umieć się dostosowywać – tego nam tutaj nie brakuje. Jak się okaże, że sprawa się toczy i zakończenie będzie z końcem roku, ale znamy już realną wartość i wiemy na jakie środki się przygotować, to nie oznacza, że do tego czasu czekamy z wszystkimi innymi wydatkami. Na pewno będziemy podejmować decyzje, że możemy to uruchomić, zwiększamy np. środki na tej ścieżce – wiemy tu już co nas czeka i wiemy jak rozwiążemy ten problem. Co do rozwiązania sprawy, może być np. tak, że w styczniu pojawi się nadwyżka i próbujemy zwiększyć to zadanie, bo wiemy, że z basenem czeka nas taka, czy inna droga. Naszą pracą jesteśmy zobowiązani wobec mieszkańców, jak wydawać publiczne pieniądze i robić to mądrze. Powiedział, że naprawdę do tego się nie unosi, nie przeżywa przesadnie, tylko wierzy – ma nadzieję, że uchwalimy ten budżet i będzie on wypracowany jako najlepszy. A to, że pracujemy w tym stylu i możemy może inaczej, ale efekty mamy i to jest najważniejsze.

Radna A. Andrzejewska – prosiła radcę prawnego, żeby sprawdził jak jest faktycznie z głosowaniem nad uchwałą budżetową – bezwzględna liczba głosów, czy zwykła większość.

Wiceprzewodniczący Rady St. Wojtuń – nawiązał do swojej wcześniejszej wypowiedzi dotyczącej uchwalenia budżetu bezwzględną większością głosów. Przeprószył za to – powiedział, że wystarczy jednak zwykła większość.

Przewodniczący Rady K. Żelichowski – zapytał, czy znaczącym wzrostem deficytu jest kwota 500.000 zł, bo Skarbnik Gminy powiedziała, że nie chcemy znacząco podnosić deficytu. Powiedział, że wówczas byśmy mieli wszystko rozwiązane bez żadnej dyskusji.

Na powyższe odpowiedzi udzieliła Skarbnik Gminy J. Skórcz. Powiedziała, że sama kwota 500.000 nie jest dużym wzrostem. Natomiast gdyby Radni chcieli w tej chwili jakby przegłosować ten projekt uchwały, który zakłada wydatek na ścieżkę w wysokości 1.260.000 zł, to on doprowadza do tak dużej ingerencji budżetu, że tak naprawdę, musielibyśmy zmienić wszystko. Ponadto przypomniła, że wniosek nie jest kompletny i na pewno będzie zastrzeżony – dochodzi do tego też kwestia dochodów.

Wywiązała się dyskusja pomiędzy Przewodniczącym Rady i Skarbnikiem Gminy dotycząca

możliwości wcześniejszego zwiększenia deficytu o 500.000 zł.

Przewodniczący Rady K. Żelichowski – m.in. zapytał, od kiedy wiemy, że chodzi o 500.000 zł, czy o tym wiemy od dzisiaj? Czy Burmistrz nie mógł zwiększyć deficytu np. tydzień temu? Powiedział, że o zwiększeniu deficytu była mowa na tych wszystkich spotkaniach, które się odbywały. Chce, żeby to był jasny przekaz tego co mówimy – cały czas chodzi tylko o te 500.000 zł, o którą to kwotę, Burmistrz ze Skarbnikiem, nie chcieli zwiększyć deficytu. Zwrócił uwagę na przekaz jaki idzie – że jako radni wszystko blokujemy, a nie kto inny i żeby to było jasne – my chcieliśmy się dogadać. Cały czas słyszy ranking, zestawienie – chodzi tu tylko o słupki, takie jest jego wrażenie.

Na poruszane powyższe sprawy, odpowiedzi, wyjaśnień udzielała J. Skórcz Skarbnik Gminy, która m.in. powiedziała, że projekt został złożony 15 listopada i zgodnie z uzgodnieniami w takiej kwocie, w jakiej wcześniej zakładaliśmy, czyli ta pierwsza lista zadań inwestycyjnych, przyjęta przez Burmistrza, przesłana Radnym – bez odpowiedzi i taka została przyjęta do budżetu. Ponadto powiedziała, że pewnie Burmistrz mógłby zwiększyć deficyt, gdyby miał jasny czytelny sygnał, że ten wykaz inwestycji, który przedłożył i proponuje przyjąć do budżetu, jest dla radnych nieakceptowalny. Równie dobrze można zapytać o te 500.000, których radni nie chcą jakby uwzględnić w trakcie roku budżetowego, że te pieniądze mają być 1 stycznia, a nie mogą być 31 stycznia – to jest odwrócenie tej sytuacji. Nie zależy jej na przekazie i nie chodzi tylko o słupki. Natomiast w tej chwili, gdyby Radni chcieli uchwalić ten budżet, to zmiany pod tym kątem nie są przygotowane i na pewno nie jest w stanie ich, po przerwie, tak jak to było w zeszłym roku, przygotować.

Następnie głos zabrał Radca Prawny Paweł Tabor, który wyjaśnił, że generalną zasadą jest to, iż Rada podejmuje uchwały zwykłą większością głosów w głosowaniu jawnym w obecności co najmniej połowy składu, chyba, że ustawa stanowi inaczej. W tym przypadku ustawa nie stanowi inaczej i mamy tu do czynienia ze zwykłą większością.

Godz. 16²⁰ – Przewodniczący Rady ogłosił 15. minutową przerwę w obradach.

Obrady wznowiono o godz. 17⁴⁰.

Obecni byli wszyscy Radni – 15. osób.

c.d. pkt 8. – Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasto Złotów na lata 2018-2023.

Przewodniczący Rady – przypomniał, że jest autopoprawka Burmistrza, którą wszyscy Radni otrzymali i którą przedstawiła Skarbnik Gminy.

Przeprowadzono głosowanie, w wyniku którego **Rada Miejska**, głosami 7. - „za” i 8. - „wstrzymujących się”, **przyjęła autopoprawkę** do projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasto Złotów na lata 2018-2023.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasto Złotów na lata 2018-2023 – z autopoprawką.

Za podjęciem powyższej uchwały głosowało 7. radnych, 8. – „wstrzymało się” od głosowania.

Rada Miejska **podjęła uchwałę nr XXXV.251.2017** w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasto Złotów na lata 2018-2023 – z autopoprawką.

Podjęta uchwała jest załączona do niniejszego protokołu.

c.d. pkt 9. – Podjęcie uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2018 rok.

Radni otrzymali autopoprawkę Burmistrza Miasta do projektu uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2018 rok.

Przeprowadzono głosowanie, w wyniku którego **Rada Miejska**, głosami 7. - „za” i 8. - „wstrzymujących się”, **przyjęła autopoprawkę** do projektu uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2018 rok.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2018 rok – z autopoprawką.

Za podjęciem powyższej uchwały głosowało 7. radnych, 8. – „wstrzymało się” od głosowania.

Rada Miejska **podjęła uchwałę nr XXXV.252.2017** w sprawie uchwały budżetowej na 2018 rok – z autopoprawką.

Podjęta uchwała jest załączona do niniejszego protokołu.

Punkt 10.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami dla miasta Złotowa na lata 2014 – 2017”.

Projekt uchwały radni otrzymali. Był on omawiany na posiedzeniach wszystkich komisji. Dyskusji nie było.

Przewodniczący Komisji przedstawili opinie poszczególnych komisji – wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały przedłożony projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami dla miasta Złotowa na lata 2014 – 2017”.

Za podjęciem powyższej uchwały głosowali wszyscy obecni radni – 15. osób.

Rada Miejska **podjęła uchwałę nr XXXV.253.2017** w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami dla miasta Złotowa na lata 2014 – 2017”.

Podjęta uchwała jest załączona do niniejszego protokołu.

Punkt 11.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Złotowskiego udziału w prawie własności nieruchomości gruntowej położonej w Złotowie przy ul. Bohaterów Westerplatte.

Projekt uchwały radni otrzymali. Był on omawiany na posiedzeniach wszystkich komisji. Dyskusji nie było.

Przewodniczący Komisji przedstawili opinie poszczególnych komisji – wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały przedłożony projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Złotowskiego udziału w prawie własności nieruchomości gruntowej położonej w Złotowie przy ul. Bohaterów Westerplatte.

Za podjęciem powyższej uchwały głosowało 14. radnych, 1. – „wstrzymał się” od głosowania.

Rada Miejska **podjęła uchwałę nr XXXV.254.2017** w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Złotowskiego udziału w prawie własności nieruchomości gruntowej położonej w Złotowie przy ul. Bohaterów Westerplatte.

Podjęta uchwała jest załączona do niniejszego protokołu.

Punkt 12.

Podjęcie uchwały o zmianie uchwały Nr XXVIII/201/06 w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miasto Złotów.

Projekt uchwały radni otrzymali. Był on omawiany na posiedzeniach wszystkich komisji.

Podczas dyskusji Radny J. Kołodziejczyk – zwrócił uwagę na zapis w § 1 ust. 1.1. pkt 1b. przedłożonego radnym projektu uchwały o treści, cyt.:

„1b. Jeżeli umowę najmu zawarto w wyniku zamiany lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Miasto Złotów, do okresu najmu nie wlicza się okresu najmu w poprzednim lokalu, chyba, że zamiana nastąpiła na skutek wykwaterowania z poprzedniego lokalu z uwagi na konieczność rozbiórki lub generalnego remontu budynku.”

Powiedział, że to oznacza, że jeżeli dwóch mieszkańców zasobów MZGL dojdzie do wniosku, że chce się zamienić, to tę zamianę mogą zrobić, jeżeli spełniają kryteria, które zostały określone w naszej uchwale Rady Miejskiej w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami mieniem gminy. Natomiast w sytuacji, gdyby ta, przedłożona obecnie Radzie, uchwała została przyjęta, to nie będą mogli korzystać z bonifikaty od ceny, z uwagi na to, że w takiej sytuacji od nowa liczy im się staż w MZGL. Z tego powodu uważa, że ta uchwała nie powinna być przyjęta, bo dzieli mieszkańców – zupełnie niepotrzebnie, dlatego będzie głosował przeciwko przyjęciu tej uchwały.

Radny K. Koronkiewicz – nawiązał do pytania zadanego na jednej z komisji dotyczącego zapisu w pkt 1 projektu uchwały, gdzie jest 50% zniżki dla najmu, który wynosi od 5 do 10 lat. Pytano się, czy jest możliwość wydłużenia okresu sprzedaży mieszkania – na ten temat miał się wypowiedzieć prawnik, jaka to jest możliwość. Uważa, że ktoś wynajmując, po 5 latach ma już 50% zniżki, co jest bardzo dużą zniżką i ci, którzy by nabyli, mogliby zarobić na mieszkaniu. Zapytał czy jest taka możliwość, czy nie.

Z-ca Burmistrza M. Chołodowska – odpowiedziała m.in., że jeżeli chodzi o to, że przez 10 lat nie

udzielamy bonifikaty, to można sprzedać mieszkanie, ale zgodnie z wyceną, natomiast dopiero po 10 latach wchodziłyby bonifikaty. Z tym, że jest to rozwiązanie jeszcze bardziej restrykcyjne, niż to, które zostało ostatecznie przedłożone Radzie. Natomiast jeśli chodzi o wątpliwość, którą zgłosił Radny J. Kołodziejczyk, to ta sprawa dotyczy szczególnej sytuacji i najbardziej bolesne są te sytuacje, kiedy za bardzo niską cenę, z bardzo dużą bonifikatą, oddajemy mieszkania, które zostały pozyskane z zasobu gminy. Wcześniej nie przydzielaliśmy mieszkań komunalnych, natomiast teraz tych mieszkań komunalnych przydzielamy wiele i uważamy, że stosowanie bonifikaty dla kogoś, kto w bardzo krótkim czasie, wcześniej to mieszkanie zasiedlił, jest uszczuplaniem dochodów gminy i tego chcielibyśmy uniknąć. Powiedziała, że sytuacja, o której mówi Radny J. Kołodziejczyk, możliwa jest hipotetycznie, jeżeli są to osoby, które długo mieszkają w tym zasobie, czyli ktoś w małym mieszkaniu i ktoś w dużym mieszkaniu, to wykupują je z bonifikatami, a potem się zamieniają.

Radny J. Kołodziejczyk – odpowiedział, że „to już żadna łaska. To już tutaj miasto nie ma nic do gadania. Natomiast, to nie prawda, że wcześniej nie były przyznawane mieszkania komunalne. Były one przyznawane, z tym, że najczęściej dotyczyło to sytuacji, że były przyznawane w wyniku zamian, tzn. miasto miało wolne mieszkanie, zamieniało na mieszkanie, które wnioskodawca zamieszkiwał i jedno mieszkanie pozyskiwano w ten sposób do zasobu. Najczęściej były to mieszkania w gorszym stanie technicznym, w starych zasobach mieszkaniowych i można było je z powodzeniem zasiedlać osobami, których nie stać było na to, żeby utrzymywać, czy kupić sobie mieszkanie w bloku – gdyby to w ten sposób było robione, to nie byłoby problemu. Ponadto powiedział, że innym sposobem wyjścia z tego problemu, jest dawanie osobom, które ubiegają się o mieszkanie komunalne, mieszkania w budynkach, które nie są przeznaczone do sprzedaży i nie ma wtedy problemu. Osoba, która takie mieszkanie pozyska, od razu będzie wiedziała, że nie można go kupić, bo jest, uchwalany przez Radę Miejską, wykaz nieruchomości, których nie można sprzedać, które są przeznaczone właśnie na lokale socjalne, chociaż nie tylko.

Z-ca Burmistrza M. Chołodowska – myśli, że Radny J. Kołodziejczyk chce skorzystać z tego, że nie wszyscy to pamiętają, ale on powinien pamiętać, że w tej poprzedniej uchwale, którą zmienialiśmy całkiem niedawno, w ogóle nie było takiej opcji, że mogliśmy przydzielić komuś mieszkanie komunalne, zamiany – tak, ale przydzielać nie można było. Ponadto powiedziała, że to też jest tak trochę na wyrost mówić, że możemy przydzielać mieszkania w tych budynkach, które nie są na sprzedaż. Zapytała, czy wie, ile mieszkań w tych budynkach się uwolniło, na co Radny J. Kołodziejczyk odpowiedział, że cyt.: „trochę tego było”. Powiedziała, że to nie jest tak, że osoby są na liście i możemy sobie wybrać, jakie mieszkanie i gdzie tej osobie przydzielamy, ponieważ zasób wolnych mieszkań, które do nas trafiają jest przypadkowy – np. jak ktoś zmarł, albo mieszkanie odzyskujemy z jakiś powodów. Przydziela się te mieszkania, które zwolniły się, a tego nie jest dużo i musimy przydzielać je stosownie do potrzeb, bo np. bardzo dużego mieszkania nie możemy przydzielić 2. osobom, więc to jest możliwość bardzo teoretyczna, natomiast w praktyce niestety tak to nie wygląda.

Na tym dyskusję zakończono.

Przewodniczący Komisji przedstawili opinie poszczególnych komisji – 5. komisji pozytywnie zaopiniowało przedłożony projekt uchwały, 1. - negatywnie.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały o zmianie uchwały Nr XXVIII/201/06 w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miasto Złotów.

Za podjęciem powyższej uchwały głosowało 6. radnych, „przeciw” – 9.

Rada Miejska **nie podjęła uchwały** o zmianie uchwały Nr XXVIII/201/06 w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miasto Złotów.

Projekt uchwały jest załączony do niniejszego protokołu.

Punkt 13.

Podjęcie uchwały w sprawie planu pracy Rady Miejskiej w Złotowie na rok 2018.

Projekt uchwały radni otrzymali. Był on omawiany na posiedzeniach wszystkich komisji.

Podczas dyskusji Radny J. Kołodziejczyk przedstawił wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej, aby w miesiącu wrześniu dopisać pkt 3. o treści: „Ocena aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania

przestrzennego Gminy Miasto Złotów”.

Za przyjęciem powyższego wniosku głosowało 14. radnych, 1. – wstrzymał się od głosowania.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie planu pracy Rady Miejskiej w Złotowie na rok 2018 – z przyjętym wnioskiem.

Za podjęciem powyższej uchwały głosowali wszyscy obecni radni – 15. osób.

Rada Miejska **podjęła uchwałę nr XXXV.256.2017** w sprawie planu pracy Rady Miejskiej w Złotowie na rok 2018.

Podjęta uchwała jest załączona do niniejszego protokołu.

Punkt 14.

Przyjęcie Sprawozdania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Złotowie za 2017 rok.

Sprawozdanie radni otrzymali. Było ono omawiane na posiedzeniach wszystkich komisji.

Dyskusji nie było.

Rada Miejska przez aklamację **przyjęła** *Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Złotowie za 2017 rok.*

Powyższe *Sprawozdanie* stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 15.

Przyjęcie planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Złotowie na 2018 rok.

Plan pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Złotowie na 2018 rok radni otrzymali. Był on omawiany na posiedzeniach wszystkich komisji.

Dyskusji nie było.

Rada Miejska przyjęła Plan pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Złotowie na 2018 rok.

Za jego przyjęciem głosowali wszyscy radni – 15. osób.

Powyższy Plan pracy Komisji Rewizyjnej stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 16.

Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych udzielił Burmistrz Miasta Adam Pulit oraz Z-ca Burmistrza Małgorzata Chołodowska:

Radnej A. Andrzejewskiej:

W sprawie oświetlenia na ul. Szkolnej odpowiedział, że przyjrzy się temu. Powiedział, że mieliśmy pewne zgłoszenia wynikające z awarią, tzn. celowe działanie w związku z tym, że przygotowujemy oświetlenie na terenie Szkoły Podstawowej Nr 3, gdzie akurat jest realizowana inwestycja i czasowo dostęp do prądu był tam odcinany, ale zwróci na to uwagę. Prosił, jeżeli są jakiegokolwiek awarie, usterki oświetlenia, o jak najszybsze ich zgłaszanie. Przypomniał, że po to też mamy system zgłaszania usterek oświetlenia na stronie internetowej Urzędu Miejskiego – innowacyjny, pierwszy w Polsce i liczy się tutaj czas, liczy się tylko wiedza o tym. Mamy zawarte umowy na realizację – 3 lub 5 dni, w zależności czy na naszych instalacjach, czy na Enei. Sam dostrzega jeszcze problem, bo o tym w ogóle nie wiedział, nie było zgłoszeń. Pracownik analizuje zgłoszenia, które spływają poprzez ten system. Widać też, że bardzo często są momenty niedoświetlenia ul. Jastrowskiej. Wszystkie te tematy zostaną sprawdzone – czy podjęte były jakieś działania, czy mamy wiedzę, jaka jest przyczyna, czy to po prostu tak się dzieje w jakiś sposób niekontrolowany. Powiedział, że będziemy na te sprawy reagować.

Radnej M. Wegner:

1) Jeśli chodzi o interpelację dotyczącą informacji o pozyskanych środkach zewnętrznych, odpowiedzi udzieliła Z-ca Burmistrza M. Chochołowska. Powiedziała, że to są odpowiedzi na pytania, które pojawiły się w czasie sesji, na które Burmistrz też odpowiedział na sesji. Powiedziała, że tekst tej informacji, którą przesłaliśmy radnym, jest dokładnie to co opracowaliśmy i są tu zarówno pozyskane środki, jak i poniesione koszty związane z zadaniami. Prosiła, aby Radna M. Wegner sformułowała, jakich jeszcze informacji brakuje.

Radna M. Wegner – powiedziała, że rozmawiając też z osobami, które zadawały pytanie, to chodziło o to, żeby wyszczególnić program i konkretnie do danego programu przypisać, jaka jest kwota pozyskana i jaka jest kwota wydana, a w przedłożonej informacji są ogólnie związane wszystkie wydatki.

Z-ca Burmistrza M. Chochołowska – powiedziała, że wydatki nie są związane, ale rozumie o co chodzi i inaczej skonfigurujemy tabelkę. Powiedziała, że nic nie będzie bardziej szczegółowo,

bo to wszystko jest w przedłożonej radnym informacji, to znaczy jest dokładnie z jakiego programu pozyskaliśmy i jakie w związku z tym ponieśliśmy koszty – mamy to zrobić razem, więc tak to zrobimy.

- 2) (*Odpowiedź również Radnemu St. Pikulikowi*). W sprawie zmiany nazwy placu 31 Stycznia odpowiedział m.in., że jest zaskoczony zarządzeniem zastępczym Wojewody Wielkopolskiego z 13 grudnia, które otrzymaliśmy pocztą elektroniczną – to wszystko dzieje się w trybie ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki. Nie konsultował tego z Radnymi, bo nie było co konsultować, ponieważ z Urzędu, od Burmistrza szedł jednoznaczny przekaz, że nie ma takich ulic, co do których mamy wątpliwości i cały wykaz został wysłany wraz z dodatkowymi informacjami, o które wystąpili, dotyczącymi uzasadnień i charakterystyki nie tylko placu 31 Stycznia, ale też Michała Robaka, Plac Wolności i Wawrzyniaka, które to ulice „wybroniły się” od zmiany nazwy, natomiast plac 31 Stycznia, w ocenie IPN-u, nie wybronił się. Zapytał, co z tym robimy, bo mamy drogę odwoławczą – pytał już o to radcę prawnego P. Tabora. Powiedział, że zarządzenie zastępcze może być zaskarżone do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z powodu niezgodności z prawem, a skargę składa rada gminy w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia. W uzasadnieniu Wojewoda podaje, że za propagowanie komunizmu uważa się także nazwy odwołujące się do osób, organizacji, wydarzeń, do dat symbolizujących represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy. Może ktoś myśli, że przyszły tu wojska radzieckie i dokonały wyzwolenia Złotowa. Nie wie czy te argumenty jesteśmy w stanie tak przygotować i jakie argumenty dodatkowe jeszcze przedstawić. Jest to wola Rady i należałoby się nad tym zastanowić i dać pewne wytyczne co z tym zrobić. Czy przygotowywać taką skargę, bo do złożenia skargi uprawniona jest gmina lub związek międzygminny, których interes prawny, uprawnienia albo kompetencje zostały naruszone. Podstawą do wniesienia skargi jest właśnie uchwała lub to zarządzenie organu, który podjął uchwałę albo to nadzorcze rozstrzygnięcie. Powiedział, że może na końcu będzie okazja do dyskusji, podczas której wypowiemy się i Rada przegłosuje, czy ma to przygotować, bo w tej chwili też odzywają się do nas prawnicy, którzy próbują jakby w formie zbiorowej wykonać taką pracę na rzecz urzędów, aby zaskarżyć te rozstrzygnięcia nadzorcze. Ponadto powiedział, że nie wie też dlaczego tak się stało, że plac 31 Stycznia jest tak specyficzny – nie ma tam żadnego adresu, nikt tego nie potrafi za bardzo zlokalizować, poza tym, że to jest rondo, „Jeleń”. Jest to dość specyficzny temat, ale jest to wola Rady, której się podda.

Na uwagę Radnego J. Kołodziejczyka, że w internecie, w uzasadnieniu do zarządzenia Wojewody przeczytał, że Złotów wyzwalała Armia Radziecka, Z-ca Burmistrza M. Chołodowska potwierdziła to – tak jest napisane w uzasadnieniu do zarządzenia zastępczego Wojewody. Przeczytała fragment tego uzasadnienia, m.in. *cyt.*: „Z dołączonej do ww. pisma noty historycznej wynika, że „dnia 31 stycznia 1945 r. nastąpiło wkroczenie jednostek Armii Czerwonej do miejscowości Złotów - obecnie w woj. wielkopolskim. Zgodnie z propagandową praktyką władz komunistycznych wydarzenie to celebrowane było – niezgodnie z faktami historycznymi – jako „dzień wyzwolenia” oraz powód do wyrażania wdzięczności społeczeństwa wobec Armii Czerwonej. Tymczasem wbrew nadziejom Polaków, oczekujących odbudowy wolnego kraju po likwidacji okupacji niemieckiej, Armia Czerwona w latach 1944-1945 r. stała się narzędziem ponownej aneksji niemal połowy terytorium RP do ZSRS” itd.

Radny St. Pikulik – m.in. powiedział, że to jest taka sytuacja, że to jest powrót w granice Polski Złotowa i to jest główny argument.

Przewodniczący Rady K. Żelichowski – powiedział, że sądzi, iż w „Sprawach różnych” złożymy jakiś wniosek.

Burmistrz Miasta A. Pulit – uważa, żeby nie rezygnować z takiej symbolicznej okazji, jakby radości na rzecz tego, że pokonaliśmy hitlerowców i miasto stało się po prostu wyzwolone. Może jest to dobry punkt zaczepienia w tym uzasadnieniu.

Radnej A. Rogut:

- 1) Jeśli chodzi o dołożenie oświetlenia na ul. Maćkowiczów odpowiedział, że przeanalizujemy to

dokładnie i zobaczymy jakie możemy podjąć działania i w jakim czasie.

- 2) W sprawie chodnika na ul. Grudzińskich odpowiedział, że jest to ważne zgłoszenie – nie wiedział o tym i jest bardzo prawdopodobne, że tak podmokły grunt dokonuje tam rozmywania i uplastycznienia tej masy. Powiedział, że reakcja będzie natychmiast (jutro) i zobaczymy co tam się dzieje.

Radnemu K. Kulasek:

Jeśli chodzi o doświetlenie placu za Cechem Rzemiosł Różnych, plus kamera odpowiedział, że rozpoznamy sprawę – sprawę własności tego terenu itd. i zobaczymy czy to jest możliwe do zrobienia. Powiedział, że w budżecie jest też kwota na rozwój monitoringu i zobaczymy czy jest to miejsce na to, bo na pewno takie rzeczy opiniuje też Straż Miejska, Policja – jest brana pod uwagę ilość interwencji. Tego typu lokalizacje kamer muszą być naprawdę pomocne nam w utrzymywaniu porządku.

Radnemu K. Koronkiewiczowi:

- 1) Jeśli chodzi o studzienkę telekomunikacyjną przy ul. Rzemieślniczej i ul. Ślusarskiej odpowiedział, że tymi sprawami zajmujemy się sukcesywnie od dłuższego czasu. Jest to zadanie Straży Miejskiej, w części już skuteczne. Powiedział, że wpływamy poprzez ten element bezpieczeństwa na właścicieli, żeby dokonali napraw i to się już w części udało, przynajmniej na osiedlu „za rzeką”, a jeśli chodzi o ul. Rzemieślniczą i Ślusarską, sprawdzi na jakim to jest etapie. Wie, że były już dwie interwencje i operator uznał, że rozwiązanie jest tam bezpieczne i na tą chwilę niby rozwiązał sprawę. Powiedział, że wrócimy do tego i będziemy może udowadniać, że jednak nie jest to do końca bezpieczne.
- 2) W sprawie ozdób świątecznych odpowiedział, że mamy na to umowę. Na razie zainwestowano w choinkę, żeby przynosiła dobre wrażenie. Jeśli chodzi o ozdoby na słupach, to nie miał informacji, że jest wiele uszkodzeń, więc zakres oświetlenia powinien być taki sam. Powiedział, że nie było jego wolą (*Burmistrza*), żeby gdzieś zmniejszyć ilość ozdób na słupach – zobaczymy, czy nie zostały jeszcze ozdoby w magazynach i czy to jeszcze można zrobić. Poinformował, że zdecydowaliśmy się na zakup jednej takiej atrakcji, ze względu na to, że nie było wielu uzupełnień, a zakres miał być taki jak w ubiegłym roku. Być może jest inne rozmieszczenie ozdób, ale zapyta operatora czym się kierował, dlaczego to zmienił, ale widać, że ma to znaczenie dla mieszkańców.
- 3) Jeśli chodzi o brak oświetlenia na ul. Chojnickiej odpowiedział, że jest to pierwszy sygnał, tak jak Krzywoustego – nie wiedział o tym. Prosił o zgłaszanie takich rzeczy – na jakiegokolwiek uszkodzenie linii oświetleniowej, będziemy reagowali. Powiedział, że pracownik dostanie to teraz kompleksowo i zobaczymy, czy na tym etapie już uda się to wszystko wyeliminować, żeby to się nie powtarzało.
- 4) W sprawie wydawanych decyzji o warunkach zabudowy odpowiedział m.in., że każdy inwestor, czy deweloper firma, czy osoba prywatna, dokonując działań, które wymagają pozwolenia na budowę, wymagają decyzji o warunkach zabudowy, za które jest odpowiedzialny i je wydaje. Powiedział, że nie mamy pracownika o takich kompetencjach w Urzędzie. Jest on wyłaniany raz na rok w trybie przetargu – decyduje o tym stawka za decyzję, których wydajemy ponad 100 rocznie. Osoba ta wydaje decyzje do każdej, małej i dużej inwestycji – garaż, rozbudowa, czy balkon w domu jednorodzinnym, wymaga uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i tutaj nikt nie jest inaczej traktowany. Decyzje zawsze mogą budzić jakieś kontrowersje, bo to wpływa na otoczenie, ale jak wiemy, jest tryb odwoławczy do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, do którego strony mogą się odnieść, również ktoś, kto nie jest stroną, co mamy na ul. Kwiatowej. Powiedział, że sam ten temat wywołuje, bo wpłynęły pisma – czekamy jeszcze na dwie osoby, które zostały zawiadomione i będzie szansa, niezależnie od tego, czy interes prawny został wykazany, czy nie, ale strony będą mogły zgłosić skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o sprawdzenie tej procedury i to się dzieje – podał tego przykłady w poszczególnych latach. Uważa, że za mało zostało zrobione zakresie weryfikacji Studium i planów. Plany jednoznacznie definiują przeznaczenie gruntów, są znacznie lepiej konsultowane i przygotowywane przez fachowców – jest znacznie więcej uzgodnień i odpowiedzi na to, co tam można zrobić. Mieszkańcy są powiadomieni i mają prawo wniesienia uwag. Powiedział, że mamy bardzo mało planów. Na dzisiaj – odejmując wszystkie tereny zalesione i wody, mamy objęte planami 18,2 % terenów, a w tym roku, w trakcie mamy

Leśną, Powstańców, Rogatki. Natomiast w przyszłym roku planujemy cały obszar nr 6 ze Studium, co spowoduje, że będziemy mieli 19,5 % terenów objętych planami zagospodarowania – informujące jednoznacznie o przeznaczeniu tych gruntów. Przygotowanie planów, to jest właściwa droga a nie opieranie się na decyzji, które utrzymywane w mocy czy uchylane, robią fachowcy, którzy mają jasno przewidziane prawem procedury – „to nie jest z kapelusza”. Obszar do do analizy wyznaczany jest według konkretnych zasad, analizuje się wysokości tych budynków, kształty, spadki i proponuje się rozwiązania do tej konkretnej inwestycji, które mają się wpisywać w otoczenie. Ktoś powie, jak to wpisuje się na Kwiatowej. Powiedział, że obszar na Kwiatowej został analizowany rozlegle i zgodnie z prawem – tak został przedstawiony, że dopuszcza tego typu zabudowę, chyba, że SKO będzie to sprawdzało i powie, że jednak coś było zrobione źle. To są tematy, o których nie może dyskutować, bo musiałby działać wbrew prawu. Powiedział, że plany są najlepszym na to rozwiązaniem. Nie raz to co widzimy, to też pewna samowola deweloperów, którzy przekraczają też granice już na tym etapie i rozwiązaniami wykraczają poza ustalenia decyzji, o czym wie, że to jest w trakcie, ale nie będzie wskazywał, bo nie jest do tego upoważniony – wie, że toczy się kilka tematów wobec deweloperów, którzy przekroczyli pewne granice. Zapewnił, że decyzje o warunkach zabudowy wykonywane są zgodnie z prawem.

- 5) W sprawie wypowiedzi Pana Ormana na konferencji prasowej odpowiedział, że nie będzie odpowiadał za jego słowa. Powiedział m.in., że to nie było przedmiotem konferencji i nie było zaplanowane – chodziło o kwestie senioralne, ale Pan Orman wykorzystał okazję i wyraził swój pogląd, który jest jego poglądem i prosił, aby z nim dyskutować. Na konferencję poprosił dwie osoby, aby stworzyć dobry klimat wokół Rady Seniorów, bo to jest teraz ważny moment, żebyśmy pozyskali kandydatów – ta konferencja miała temu służyć a nie dyskusji o deweloperach. Uważa, że Rada Seniorów nie powinna zajmować się czymś takim. Powiedział, że docenia rolę deweloperów w rozwoju, bo musimy sobie powiedzieć, że miasto za ubiegły rok po raz pierwszy osiągnęło współczynnik migracji na poziomie „0”, co oznacza, że tyle osób ile się wymeldowało, tyle się zameldowało i dzisiaj nie ubywa nam mieszkańców. Ponadto powiedział, że cyt.: „Dzisiaj też w dziesiątce najlepszych miast jesteśmy na czwartej pozycji, ale w tej dziesiątce najlepszych miast mamy najwyższy wskaźnik liczby osób pracujących na 1.000 mieszkańców. 602 osoby na 1.000 tu pracują i nikt inny nawet Karpacz, Żywiec czy inne miejscowości które były w dziesiątce najlepszych miast, nie mają takiego wskaźnika. Wiemy, możemy się domyślać, kto daje te miejsca pracy, czy to jest samozatrudnienie itd., ale ci ludzie podejmują tu pracę i to nie jest tak, że tu dojeżdżają – oni planują tutaj swoje życie. To się wpisuje w naszą markę jako miejsce wygodne do życia, bezpieczne, z dobrą opieką szkolną, przedszkolną, z dostępem do wszystkich atrakcji, modą na aktywność itd. Oni to mają i mają pracę. A kto dostarcza te miejsca do zamieszkania? – no deweloperzy póki co. Szybko się wycofają jeśli nie będą mieli w tym interesu, a na tym polega ta działalność. Szybko przestaną przyglądać się każdej „dziurze w mieście”, żeby ją zbudować i robić to w dobrym stylu uważam, konkurować z innymi, żeby sprzedać te mieszkania. Deweloperzy – jeszcze jedną rzecz muszę powiedzieć na uzasadnienie, dlaczego – nie może medal i wynagrodzenia, bo może nic takiego by nie przyszło mi do głowy, ale jak pozytywną rolę odgrywają w środowisku. Nie kojarzę decyzji, w których byśmy nie mieli warunku przyłączenia się do niskoemisyjnych źródeł ciepła. Więc to są zabudowy, które wiele, kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt mieszkań będzie w jakiś systemowym ciepłe, czy ciepło z ciepłownika miejskiego. Tak że to jest rozwój miasta, a my mamy okazję być obok, przeżywać i musimy przyjąć te wszystkie argumenty tych, którzy byli obok od lat i mają swoje uwagi. Wiem, że też deweloperzy starają się rozwiązywać różne wątpliwości i problemy. My działamy jednakowo prawem wobec wszystkich.”

Na uwagę Radnej M. Wegner, że gdyby nie miejsca pracy i przedsiębiorcy, to deweloperzy też by nie mieli co budować i dla kogo – myśli, że od tego trzeba zacząć, Burmistrz A. Pulit powiedział, że to wszystko, to są naczynia powiązane.

Radnemu H. Golla:

- 1) Jeśli chodzi o spowalnicze na odcinku między ul. Boh. Westerplatte do ul. Norwida odpowiedział, że rozpozna temat i zobaczymy jakie mogą być przyjęte tam rozwiązania.

- 2) Jeśli chodzi o parking przy Starostwie i PZU odpowiedział, że w tym temacie mamy rozpoznanie i wiadomo, że ta działka wzdłuż ul. Norwida jest pasem drogowym, jest własnością powiatu. Powiedział, że w mediach, rozwiązanie było przedstawione raczej w formie groteski. Nie wie czy jest to skuteczne. Na pewno przyjrzymy się temu, bo tam jest trochę wątpliwości, np. powierzchnia reklamy – chociaż możemy zmierzyć kartkę za szybą oraz udokumentowanie czasu, od kiedy tam stoi. Ponadto powiedział, że *cyt.*: „to nie my, bo to nie jest teren miasta”.

Radny H. Golla – powiedział, że Z-ca Burmistrza przedłożyła plan tego terenu i to jest całość miasta, poza pasem drogowym. To nie jest całość należąca do powiatu, czy drogi wojewódzkiej – tam jest tylko wyłączony pas. Powiedział, że nie wyobraża sobie, żeby w XXI wieku nie poradzić sobie z tak małym problemem, to po co sięgamy po duże problemy, skoro nie możemy załatwić problemu, np. postawienia parkomatów i sprawa załatwiona – jeżeli nie ma alternatywnego rozwiązania.

Burmistrz A. Pulit – powiedział, że mapkę ma przed sobą i te tereny najbardziej atrakcyjne, czyli widoczne z drogi, są przy drodze, a więc w pasie drogi własności powiatu. Prosił o wskazanie jakiegoś rozwiązania, bo *cyt.*: „Wskazał Pan dzisiaj to, które pokazywały media. My pójdziemy tym tropem i będę gotowy na następne spotkanie, czy to jest rzecz, która jest godna uwagi i zastosowania w Złotowie.”

(Również odpowiedź dla Radnej A. Jęsień Barabasz na pkt 4).

Radnej A. Jęsień-Barabasz:

- 1) Jeśli chodzi o sprawę braku miejsc do parkowania dla osób niepełnosprawnych na ul. Konopnickiej odpowiedział, że sprawdzimy to – nie w tym roku, bo w tych warunkach będzie to trudno, ale jeśli będzie to uzasadnione i będzie to możliwe, to wiosną na pewno to uwzględnimy.
- 2) W sprawie uporządkowania terenu – śmieci w lasku przy chodniku na ul. Kujańska, między nr 47 a 49 odpowiedział, że będziemy tam interweniować. Powiedział o Programie, dzięki któremu możemy też likwidować dzikie wysypiska śmieci – zobaczymy, ile czasu zajmuje uzyskanie pieniędzy, a jakby co, nie będziemy czekać na to, tylko zrobimy to swoimi siłami wcześniej.
- 3) Jeśli chodzi o brak asfaltu przy wjeździe z Al. Piasta na ul. Kopernika odpowiedział, że nie znał tego zagadnienia i jutro sprawdzimy, dlaczego tak jest. Powiedział, że jak się jeszcze uda i będą środki na bieżącym utrzymaniu dróg, to spróbujemy rozwiązać to jak najszybciej.
- 4) W sprawie parkowania samochodów z wywieszonymi kartkami „Na sprzedaż” na parkingach przy Starostwie i PZU – *odpowiedź jak Radnemu H. Golla w pkt 2.*

Radnemu St. Pikulikowi:

Jeśli chodzi o zmianę nazwy placu 31 Stycznia, powiedział, że zostało to omówione – *odpowiedź Radnej M. Wegner w pkt 2)* i przypuszcza, że będzie jeszcze dyskusja w tym temacie na tej sesji.

Przewodniczącemu Radny K. Żelichowskiemu:

- 1) W sprawie uroczystości na Cmentarzu wojennym z okazji wyzwolenia Złotowa odpowiedział, że uważa, iż powinniśmy ten zwyczaj zachować i ta kwestia powinna być wzięta pod uwagę wobec naszych tutaj decyzji.
- 2) Jeśli chodzi o lampy uliczne – oświetlenie odpowiedział, że zajmiemy się tą sprawą i na pewno nie są to oszczędności jeśli chodzi o to, że lampy nie świecą, tylko są to jakieś awarie, o których chcemy wiedzieć jak najszybciej. Zapelował o szybkie zgłoszenie takich awarii – można to zrobić nawet z telefonu komórkowego, wchodząc na stronę Urzędu Miejskiego.

Na tym zakończono odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Punkt 17.

Sprawy różne i zapytania uczestników sesji.

1. Radny R. Głyżewski – powiedział, że tego tematu w ogóle nie chciał dzisiaj poruszyć, ale został sprowokowany. Powiedział, że ma duży żal do Burmistrza i nie tylko on, ale większość mieszkańców, którzy mają działki zlokalizowane na nieszczęśliwym terenie osiedla domów jednorodzinnych przy ul. Kwiatowej, gdzie przez decyzję, podpis Burmistrza powstaje duży obiekt – budynek wielorodzinny. Działkę kupował tam w 1983 r., gdzie był szczegółowy plan

zagospodarowania i wyrysowane były w planie domki w zabudowie szeregowej, z tyłu na działkę gospodarczą. Mieszka tam w sumie 30 lat i nigdy by nie wpadł na to, że przed jego domem – dokładnie dotyczy to 4. budynków na ul. Kwiatowej i 1. na ul. Słonecznej, powstanie ten obiekt. Kupował działkę z myślą, że będzie to teren typowy pod zabudowę jednorodziną. Przyznał rację, że brakowało wtedy planu zagospodarowania przestrzennego, bo na pewno tego budynku by tam nie było. Powiedział, że na tyle, ile będzie miał siły, energii, środków finansowych, będzie sprawdzał zakres tego postępowania, bo to się toczyło praktycznie dwukierunkowo – marzec i wrzesień. W pierwszej decyzji o warunkach zabudowy w marcu była mowa o zabudowie szeregowej – cztery domki z ogródkiem i każdy, kto tam przechodził mówił, że to będzie pasowało do istniejącej tam zabudowy. Natomiast w listopadzie przeżył szok, bo dowiedział się, że powstaje tam duży obiekt. Jaki jest to interes typowo społeczny, ludzki? Na ul. Kwiatowej jest 25 domów i mieszka tam 115 – 120 osób i nagle w tą samą ulicę wtłacza się budynek, który będzie miał tyle samo mieszkańców, a w drodze jest tylko jeden wyjazd na jedną stronę. Dla mieszkańców jest to bardzo uciążliwe i dlatego będzie sprawdzał to i na tyle, na ile są możliwości prawne – nie jest to tylko moje zdanie, co prawda nie wszystkich, bo jedni się boją, a drudzy mają jakieś powiązania prywatne. Powiedział, że zabudowa ta zupełnie tam nie pasuje – jak rozmawia z ludźmi, to każdy mówi, że decyzja Burmistrza nie była trafiona. Prosił Burmistrza na przyszłość, żeby takie decyzje, które podejmuje, były przemyślane na kilka sposobów. Jeżeli to jest garaż, budynek, to sprawa jest czysta, ale to jest obiekt, który powstaje na kilkaset lat, a istniejące tam domy – przy ewentualnej sprzedaży przez niego, jego dzieci, czy wnuki, tracą też na wartości. Powiedział, że przyrzeka, że będzie do końca walczył w tym temacie, żeby te wszystkie dokumenty były sprawdzone szczegółowo i są jeszcze drogi odwołania, które się kończą Naczelnym Sądem Administracyjnym.

Burmistrz Miasta A. Pulit – przedstawił propozycję i upoważnił Bożenę Lewandowską – Kierownika Referatu Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej do udostępnienia na miejscu Radnym: R. Głyżewskiemu i K. Koronkiewiczowi wszystkich decyzji, dokumentów, które będą chcieli w tej sprawie, żeby mieli świadomość jawności działania. Podjął też pewne procedury, decyzje wewnętrzne i wyczuł, żeby decyzje, które mają charakter większego wpływu, kontrowersyjne, były wyraźnie sygnalizowane, że należy sprawę jeszcze bardziej obejrzeć, przyjrzeć się jej i będziemy jeszcze bardziej ściśle współpracować z Komisją Urbanistyczną, na której też był przedstawiony temat ul. Kwiatowej. Jest to zespół czterech architektów i wg ich oceny, po zapoznaniu się, decyzja jest prawidłowa i trudno coś zrobić wbrew temu. Rozumie rozgoryczenie, dlatego plany zagospodarowania, tereny, które mają plany są droższe i jest opłata planistyczna. Powiedział, że też go to spotkało – powstał dom, spotykał się z deweloperem, dyskutował i się przyzwyczał, bo wszystko było zgodne z prawem i co zrobić. Tak to się kończy, nikt nie jest poza prawem. Cieszy się, że znalazła się strona, która dalej, tak jak Radny R. Głyżewski zapowiada, idzie drogą odwołań. Powiedział m.in., że zagęszczanie i wypełnianie plomb w mieście, rodzi różne konsekwencje. Dlatego wszystko, w tym liczbę miejsc parkingowych, ustala się w planach, decyzjach i projektanci pracujący na zlecenie, na zlecenie deweloperów, muszą sprostać tym warunkom, żeby np. budować garaże pod ziemią. Zainteresowani przychodzą, naciskają, ale jesteśmy tu nieugięci. Powiedział, że są ogólnie przyjęte zasady, ale jeśli wspomnieni Radni będą zainteresowani przejrzeniem tych decyzji, to są do ich dyspozycji.

Radny K. Koronkiewicz – nawiązał do swoich interpelacji, pytań i odpowiedzi Burmistrza. Powiedział, że jeśli chodzi o ul. Rzemieślniczą, poprosił, zanim TPSA zrobi tą studzienkę, bo tam jest naprawdę niebezpiecznie, żeby chociaż zrobić jakieś ograniczenie, żeby nie można było tam przechodzić. Co do świątecznego oświetlenia w mieście, to dziwi go to co Burmistrz mówi, bo nie jest to od tego roku czy od dwóch lat, tylko od kilku dobrych lat i, że ktoś, kto się tym opiekuje nie wie, ile jest słupów, ile potrzebnych jest tych oświetleń – jest zaskoczony tą sprawą, że nie jest przygotowany na to. Natomiast jeśli chodzi deweloperów, powiedział m.in., że Burmistrz w ogóle nie odpowiedział na jego pytanie – zaczął i nagle mówił o swoich osiągnięciach, a to nie było jego pytaniem. Powiedział, że jego pytane było konkretne – mieszkaniec kupuje działkę, przychodzi po warunki zabudowy i dostaje, że w linii szeregowej może sobie postawić domek, o danej wysokości, szerokości i odpowiednim dachem itd., a deweloper przychodzi po warunki i ma blok i o to mu tylko chodziło. Powiedział, że

Burmistrz nie musi już odpowiadać, bo to nie ma też najmniejszego sensu, ponieważ tutaj sprawiedliwości nie będzie. Tego nie da się już naprawić, bo to jest tak duży błąd, który pozostaje lata i warto by było przyjrzeć się temu, że jeżeli są osiedla domków jednorodzinnych, to sama nazwa mówi – domki jednorodzinne, a nie bloki, nie wieżowce i tego nie powinno być. Jeśli chodzi o pytanie na temat medali i pensji dla deweloperów, powiedział, że wie, iż Burmistrz nie odpowiada za słowa pana Ormana i się temu nie dziwi, bo to jest normalne. Natomiast jego pytanie było konkretne – czy jeżeli Rada Seniorów zaproponuje płacenie deweloperom, czy dawanie im medali, Burmistrz zgodzi się na to?

Burmistrz Miasta A. Pulit – powiedział, że we współpracy z Cechem Rzemiosł Różnych, dla przedsiębiorców ma przygotowany konkurs promocyjny Złote Herby. Jest to jedyna forma podziękowania wybitnym przedsiębiorcom za działania na rzecz miasta i myśli, że ta formuła, jest wystarczająca na dzisiaj. Może się tam pojawić każdy i każdy może wskazać taką firmę.

2. Przewodniczący Rady K. Żelichowski – nawiązał do zarządzenia zastępczego Wojewody Wielkopolskiego w sprawie zmiany nazwy placu 31 Stycznia. Uważa, że jest wola Rady, żeby zająć się tą sprawą i zaskarżyć to.

Odbyła się dyskusja, podczas której głos zabrali: K. Koronkiewicz, K. Żelichowski, H. Golla St. Wojtuń, J. Kołodziejczyk oraz Radca Prawny P. Tabor.

Radny K. Koronkiewicz – powiedział m.in., że wiemy i uhonorujemy ten dzień, w którym zostaliśmy wyswobodzeni, wyzwoleni, to dla niego nie gra to roli. Nawet jeżeli jest mowa, że zrobili to żołnierze Armii Czerwonej, to oni tu polegali, stracili życie i to trzeba uhonorować, uszanować, a historii nie zmienimy.

Przewodniczący Rady K. Żelichowski – zapytał Radcę Prawnego, czy odwołanie od zarządzenia zastępczego Wojewody musi być w formie uchwały, bo jeżeli tak, to trzeba do 13 stycznia zwołać sesję nadzwyczajną, ponieważ na odwołanie jest 30 dni.

Radca Prawny P. Tabor – wyjaśnił, że jest to zaskarżalne skargą rady gminy, która to skarga stanowi uchwałę i w trybie takim obiegowym nie da się tego zrobić. Radnemu K. Cichańskiemu odpowiedział, że Rada musi podjąć uchwałę na sesji, czyli jest konieczne zwołanie sesji nadzwyczajnej, aby w sposób skuteczny skargę złożyć w terminie. Na pytanie Wiceprzewodniczącego Rady St. Wojtunia, czy możemy uchwałą zmienić i przywrócić nazwę ulicy?, odpowiedział, że był dzisiaj o to pytany ze strony innej gminy, która ma podobny problem i tu nie chciałby decydować. Powiedział, że jest pewna procedura, która mówi, że Wojewoda zawiadamia, Rada ma czas, żeby podjąć jakieś kroki, a potem jest to zarządzenie zastępcze, które jeżeli nie zostanie zaskarżone, staje się obowiązującym prawem. Jego zdaniem jest to sporne. Natomiast tu nie ma orzecznictwa, bo jest to świeża ustawa i generalnie jest to dopiero pierwszy wysyp tego typu zarządzeń zastępczych, które dotyczą całej Polski i gminy podejmują różne czynności. Rozumie, że nie chodzi o to, żeby zamienić nazwę placu 31 Stycznia na inną, tylko intencją Rady jest jednak zachować tą nazwę.

Przewodniczący Rady – powiedział, że rozumie, iż jest wola Rady, aby na początku stycznia 2018 r. zwołać sesję nadzwyczajną w celu podjęcia takiej uchwały, ponieważ nie chcemy się zgodzić na zmianę nazwy placu 31 Stycznia.

Radca Prawny P. Tabor zwrócił uwagę na to, że nie wie, czy teren placu 31 Stycznia jest ściśle wytyczony i stanowi jakąś działkę, bo jeżeli jest wytyczony i zawiera się w obecnym rondzie, to tak naprawdę dzisiaj nie ma już placu 31 Stycznia, tylko jest rondo, nienazwane.

Na powyższe Radny J. Kołodziejczyk – odpowiedział m.in., że ta działka, to na pewno nie tylko rondo, ale i część terenów zielonych wkoło – po jednej i po drugiej stronie wjazdu na ul. Wojska Polskiego. Skoro Wojewoda wydał zarządzenie zastępcze, to jednocześnie wskazał w nim drogę, jaką powinniśmy iść, czyli możemy złożyć skargę. Ponadto powiedział, że jest jeszcze jedna rzecz, która szokuje, tj. przygotowywana nowelizacja ustawy dekomunizacyjnej, która spowoduje, że nie będzie można zmienić nazwy i przywrócić starej, bez zgody Wojewody i IPN.

Radny H. Golla – trzeba udowodnić, że tutaj szła Armia Krajowa, a nie Ludowe Wojsko Polskie i wtedy nie byłoby problemu.

Przewodniczący Rady K. Żelichowski – zapytał, кто jest za tym, żeby przygotować sesję nadzwyczajną z jednym punktem odnośnie skargi do Wojewody na zarządzenie zastępcze

dotyczące zmiany nazwy placu 31 Stycznia.

Za powyższym głosowało 12. radnych, 2. – wstrzymało się od głosowania.

Przewodniczący Rady powiedział, że sesja nadzwyczajna powinna być zwołana w terminie do 10 stycznia, o czym radni zostaną powiadomieni.

Na pytanie Radcy Prawnego P. Tabora dotyczące wpływu Radnych na treść tej skargi, Radny J. Kołodziejczyk odpowiedział, że na pewno powinno być coś o historii Złotowa i o historii samego wyzwolenia. Można przytoczyć, ilu żołnierzy leży na Cmentarzu Wojennym w Złotowie, chociaż oni walczyli nie tylko o Złotów – jest policzone, ile w trakcie walk zginęło w samym Złotowie i to byli Polacy. Uważa, że jest to argument do tego, żeby przywrócić tę nazwę.

Ponadto Radca P. Tabor przypomniał, że skargę można złożyć z powodu niezgodności z prawem zarządzenia zastępczego, czyli należałoby wykazać, że Wojewoda naruszył prawo. Zachodzi pytanie, czy naruszeniem prawa jest innego rodzaju postrzeganie historii aniżeli faktycznie to jest, ale to jest problem dla sądu.

Radny J. Kołodziejczyk – zwrócił uwagę na to, że to, iż są to fakty historyczne, że Rosjanie Złotowa nie wyzwolali. To jest historyczny fakt.

P. Tabor, Raca Prawny – powiedział, że możemy oprzeć skargę na tych argumentach, które są nam dostępne a Sąd Administracyjny będzie to oceniał.

Przewodniczący Rady K. Żelichowski – powiedział, że po przygotowaniu projektu uchwały będzie ustalony termin sesji nadzwyczajnej – materiały będą przekazane radnym.

Na tym dyskusję zakończono.

3. Przewodniczący Rady K. Żelichowski:

- 1) Powiedział, że wpłynęło pismo, które wszyscy Radni otrzymali na e-maila, z Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa odnośnie Krajowego Zasobu Nieruchomości. Prosił żeby się z tym zapoznać i jeżeli będzie wola, żeby coś z tym zrobić, to będziemy dyskutować (*zeskanowane pismo radni otrzymali e-mailem*).
- 2) Wpłynęło pismo od Wicemarszałka Sejmu RP Stanisława Tyszki odnośnie wyborów samorządowych – obecnie już nieaktualne (*zeskanowane pismo radni otrzymali e-mailem*).
- 3) Prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu przysłał pismo – na podstawie art. 166 par. 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, skreśliła panią Łucję Kamińską z listy ławników Sądu Okręgowego w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Ple w związku z jej pisemną rezygnacją.
- 4) W imieniu Szkoły Tańca Astra Luna, zaprosił na 5-lecie istnienia tej Szkoły w Złotowie, które odbędzie się w dniu 19 grudnia o godz. 17⁰⁰ w ZCAS.
- 5) Przeczytał życzenia świąteczne i noworoczne, które wpłynęły do Rady Miejskiej. Przyłączył się do życzeń, życzył wszystkim wesołych świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku.

Na tym zakończono *Sprawy różne i zapytania uczestników sesji.*

Punkt 13.

Zamknięcie sesji.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący Rady Miejskiej o godz. 18⁵⁵ zamknął XXXV sesję Rady Miejskiej.

Protokół sporządził:

J. Manowski

Sekretarz obrad

(-) Stanisław Pikulik

*Przewodniczący
Rady Miejskiej*

(-) Krzysztof Żelichowski